Marian G. Brodziński

Oblicza polskiej spółdzielczości wiejskiej

geneza – rozwój – przyszłość

frel

Marian G. Brodziński

Oblicza polskiej spółdzielczości wiejskiej

geneza – rozwój – przyszłość

frel
WYDAWNICTWO

RECENZENT

prof. dr hab. Eugeniusz Mazurkiewicz

REDAKCJA I KOREKTA

Jolanta Sierakowska

PROJEKT OKŁADKI

Tomasz Fabiański

SKŁAD I ŁAMANIE

Wydawnictwo FREL

© Copyright by Wydawnictwo FREL, Warszawa 2014

Wszelkie prawa zastrzeżone. Każda reprodukcja lub adaptacja całości bądź części niniejszej publikacji, niezależnie od zastosowanej techniki reprodukcji (drukarskiej, fotograficznej, komputerowej i in.), wymaga pisemnej zgody Wydawcy.

Wydawnictwo FREL
05-101 Nowy Dwór Mazowiecki, ul. Wyszyńskiego 3/9
www.wydawnictwo.frel.pl

ISBN 978-83-64691-04-1 – wersja papierowa
ISBN 978-83-64691-05-8 – e-book

ZAMÓWIENIA

e-mail: wydawnictwo@frel.pl
księgarnia internetowa: www.ksiegarnia.frel.pl

Dzieciom Zamojszczyzny
wymordowanym i wysiedlonym
przez hitlerowców w latach 1942–1943
w 70. rocznicę wysiedlenia i pacyfikacji
ludności ziemi zamojskiej

Z polskich łez i krwi

W nocy z 27 na 28 listopada 1942 r. rozpoczęła się jedna z najpodlejszych operacji niemieckich przeciwko Narodowi Polskiemu. W ramach tzw. Generalnego Planu Wschodniego kuzyni Hitlera, z agronomem psychopatą na czele (Heinrich Himmler[1]), postanowili utworzyć na ziemiach polskich oraz – po pokonaniu Sowietów – na obszarach wschodniosłowiańskich „bastiony niemczyzny" (deutsches Bollwerk) – zasiedlone przez Niemców, po uprzednim ograbieniu i wypędzeniu rdzennych mieszkańców. „Inżynieria społeczna" w stylu bolszewickim.

Zamojszczyzna była obszarem „eksperymentalnym". „Umacnianie niemczyzny" trwało tu do sierpnia 1943 roku. Operacja objęła 110 tysięcy Polaków. Okradziono ich, zabrano dzieci do zniemczenia i wypędzono lub zamknięto w obozach. Na ich miejsce zwieziono 12 tysięcy Niemców, także „zaprzyjaźnionych" Ukraińców.

Wysiedlenia rozpoczęte nocą z 27 na 28 listopada i trwające przez kolejne cztery miesiące objęły 116 polskich wsi. Następnie, w okresie od czerwca do sierpnia 1943 r. wypędzono mieszkańców 171 wsi. Dowodził SS-zbrodniarz Odilo Globocnik[2], który w 1945 r. próbował się ukryć. Gdy go zidentyfikowano, otruł się jak szczur.

Operacja objęła w sumie 293 wsie, z planowanych 700. Polskie Państwo Podziemne zorganizowało opór wypędzanych i prowadziło akcje przeciwko siłom niemieckim i „kolonistom". Niemcy nazwali to Powstaniem Zamojskim. Przewodziła mu AK z obwodów Zamość, Biłgoraj, Hrubieszów i Tomaszów Lubelski, wspierały Bataliony Chłopskie. To wszystko doprowadziło do przerwania operacji.

Niemcy i ich kolaboranci Ukraińscy zabijali stawiających opór Polaków. W obozie w Rotundzie Zamojskiej zamordowali w sumie około 8 tysięcy osób. Niemiecki „bastion" budowali na polskich łzach i polskiej krwi.

Piotr Szubarczyk, „Nasz Dziennik" z 28.11.2013

---

[1] Heinrich Himmler – szef SS (Reichsführer SS) i Gestapo; twórca niemieckiego planu osadnictwa na Zamojszczyźnie.

[2] Odilo Globocnik – SS-Gruppenfürer, dowódca SS i policji na dystrykt lubelski; główny wykonawca planu niemieckiego osadnictwa na Zamojszczyźnie, nadzorował budowę obozów zagłady w Bełżcu, Sobiborze i Treblince.

Spis treści

Przedmowa 9
Wstęp 17

Rozdział 1
Spółdzielczość wiejska na terenie poszczególnych zaborów ziem polskich do roku 1918 25
1.1. Początki ruchu spółdzielczego na ziemiach polskich 25
1.2. Spółdzielczość na ziemiach polskich do roku 1914 31
1.2.1. Spółdzielczość wiejska w zaborze pruskim 34
1.2.2. Spółdzielczość wiejska w zaborze austriackim 41
1.2.3. Spółdzielczość wiejska w zaborze rosyjskim 44
1.3. Spółdzielczość polska w czasie I wojny światowej 51

Rozdział 2
Spółdzielczość wiejska w okresie międzywojennym i w czasie okupacji hitlerowskiej 53
2.1. Spółdzielczość w niepodległej II Rzeczypospolitej 53
2.2. Konsolidacja spółdzielczości w okresie międzywojennym 55
2.2.1. Bankowość spółdzielcza w okresie międzywojennym 60
2.3. Spółdzielczość w okresie okupacji hitlerowskiej 62

Rozdział 3
Chrześcijaństwo w rozwoju ideologii spółdzielczości i polskości 67
3.1. Chrześcijańskie korzenie kooperacji 68
3.2. Duchowni twórcami spółdzielni 74

Rozdział 4
Spółdzielczość wiejska i rolnicza w latach Polski Ludowej (1945–1989) . . 85
4.1. Spółdzielczość w pierwszych latach po wyzwoleniu kraju spod okupacji hitlerowskiej 86

4.2. Odbudowa i rozwój spółdzielczości w ujęciu branżowym 103
4.2.1. Gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska” 103
4.2.2. Spółdzielczość mleczarska 114
4.2.3. Spółdzielczość ogrodniczo-pszczelarska 134
4.2.4. Rolnicze spółdzielnie produkcyjne (RSP) 139
4.2.5. Spółdzielnie kółek rolniczych (SKR) 149
4.2.6. Spółdzielnie rękodzieła ludowego i artystycznego 154
4.2.7. Bankowość spółdzielcza 158
4.3. Odbudowa i rozwój spółdzielczych struktur organizacyjno-gospodarczych 163

Rozdział 5

Główne problemy organizacyjno-gospodarcze spółdzielczości obsługującej wieś i rolnictwo po roku 1989 173
5.1. Ogólna charakterystyka przeobrażeń w spółdzielczości 174
5.2. Problematyka rozwojowa spółdzielczości wiejskiej w ujęciu branżowym 178
5.2.1. Gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska” 178
5.2.2. Spółdzielczość mleczarska 195
5.2.3. Rolnicze spółdzielnie produkcyjne (RSP) 218
5.2.4. Spółdzielnie kółek rolniczych (SKR) 234
5.2.5. Spółdzielczość ogrodnicza i pszczelarska (SOiP) 244
5.2.6. Spółdzielnie rękodzieła ludowego i artystycznego 260
5.2.7. Bankowość spółdzielcza 265
5.3. Grupy producentów rolnych szansą na rozwój spółdzielczości wiejskiej 277
5.4. Organizacja i rozwój działalności spółdzielczej 289
5.5. Usługi produkcyjno-bytowe dla ludności wiejskiej i rolniczej 304
5.5.1. Problemy rozwojowe usług produkcyjno-bytowych 306

Rozdział 6

Społeczno-gospodarcze przemiany w spółdzielczości wiejskiej po roku 1989 . 313
6.1. Przemiany w funkcjonowaniu spółdzielczości 313
6.2. Spółdzielczość w gospodarce narodowej 317
6.2.1. Zmiany w liczbie spółdzielni 318
6.2.2. Zatrudnienie w spółdzielczości 324
6.2.3. Udział spółdzielczości w przetwórstwie żywnościowym i w innych gałęziach przemysłu 328
6.2.4. Udział spółdzielczości w handlu detalicznym 329
6.2.5. Udział spółdzielczości w nakładach inwestycyjnych oraz w tworzeniu dochodu narodowego 331
6.2.6. Sytuacja finansowa spółdzielni 332

Rozdział 7

Współczesne szanse i zagrożenia rozwoju spółdzielczości wiejskiej . . . 337
7.1. Problemy rozwoju i funkcjonowania spółdzielczości 337
7.2. Szanse i zagrożenia rozwoju spółdzielczości 346
7.3. Założenia i kierunki rozwoju spółdzielczości 362
7.4. Współczesne zarządzanie spółdzielnią jako warunek jej rozwoju. . . 371
7.5. Wartość przedsiębiorstwa spółdzielczego 375

Rozdział 8

Spółdzielczość wiejska w krajach bardziej rozwiniętych ekonomicznie (ze szczególnym uwzględnieniem krajów UE-15 i Japonii) 389
8.1. Spółdzielczość w gospodarce światowej 389
8.1.1. Przekształcenie spółdzielni w spółki prawa handlowego w krajach bardziej rozwiniętych ekonomicznie (na przykładzie wybranych krajów UE-15 oraz Japonii) 394
8.2. Spółdzielczość w wybranych krajach UE-15 oraz Japonii 396
8.2.1. Spółdzielczość wiejska w Finlandii 398
8.2.2. Spółdzielczość w Danii 400
8.2.3. Spółdzielczość w Holandii 406
8.2.4. Spółdzielczość w Hiszpanii 407
8.2.5. Spółdzielczość wiejska i rolnicza w Niemczech 411
8.2.6. Spółdzielczość we Francji 418
8.2.7. Spółdzielczość wiejska i rolnicza w Wielkiej Brytanii 419
8.2.8. Spółdzielczość wiejska i rolnicza we Włoszech 421
8.2.9. Rozwój spółdzielczości wiejskiej w wybranych krajach UE-15 . 422
8.2.10. Spółdzielczość wiejska i rolnicza w Japonii 428
8.3. Czynniki decydujące o rozwoju spółdzielczości 449
8.4. Rozwój spółdzielczości w integrującej się gospodarce 452

Zakończenie 459
Część I 459
Część II 463

Bibliografia 483
Literatura przedmiotu 483
Akty prawne 503
Strony internetowe 505

Spis tabel 507
Spis rysunków i map 510

Przedmowa

Ekonomia gospodarowania oraz organizacja i współpraca zróżnicowanych społeczeństw, a także realizacja potrzeb ekonomiczno-organizacyjnych systemu gospodarczego i społecznego państwa oddziałują na model oraz koncepcję rozwojową polskiej spółdzielczości wiejskiej obecnie i w przyszłości. Różnorodne siły rozwojowe i dezintegracyjne świata (szczególnie podziały na narody, kraje, języki, kolory skóry, historię, poziom rozwoju gospodarczego i społecznego, warunki przyrodnicze oraz społeczno-ekonomiczne itp.) wpływają na procesy formowania stanu współczesnej zróżnicowanej polskiej i światowej spółdzielczości wiejskiej.

Współcześnie szczególną uwagę polskich środowisk ekonomiczno-rolniczych oraz po części spółdzielczych skupiają kwestie dotyczące strategii kształtowania systemu (modelu) polskiej spółdzielczości wiejskiej i dylematów jej rozwoju. Profesor Marian G. Brodziński napisał kolejną wartościową pracę dzięki wyjątkowo dobremu rozpoznaniu sytuacji i głębokiemu znawstwu problematyki polskiej spółdzielczości wiejskiej i rolniczej. Nakreślił w niej m.in. społeczno-ekonomiczne i polityczne reguły panujące w państwie, przeprowadził rzetelną analizę przeobrażeń spółdzielczości wiejskiej, wynikających z procesu transformacji i powiązanych z genezą, rozwojem i przyszłością wspomnianej spółdzielczości (ze szczególnym uwzględnieniem jej różnorodnych przeobrażeń społeczno-ekonomicznych i politycznych oraz dynamiki i trudności rozwoju) i postawił ocenę.

W istocie poruszane w niniejszej książce kwestie dotyczą przemian spółdzielczych i ekonomicznych związanych z procesami transformacji oraz ideowo-spółdzielczym charakterem tych procesów i współczesnych przeobrażeń spółdzielczości wiejskiej w zakresie relacji i więzi między spółdzielnią jako organizacją a zespołami członkowskimi. Ma to fundamentalne znaczenie i wpływa na procesy trwałych przemian wzmianko-

wanej spółdzielczości oraz na bieżące mechanizmy i potrzeby jej rozwoju w Polsce[1].

Powyższe procesy są kluczową siłą kształtującą stan i modele rozwojowe współczesnej spółdzielczości wiejskiej – określane one są przez profesora M.G. Brodzińskiego jako analizy i interpretacje oraz geneza rozwoju i przyszłości spółdzielczości wiejskiej – siłą polegającą na powiązaniach i zależnościach gospodarczych, społecznych i politycznych, jakie występują w systemie polskiej spółdzielczości wiejskiej i jakie jednocześnie kształtują jej model organizacyjny i ekonomiczno-społeczny. Wymienione zróżnicowane modele organizacyjne, społeczne i ekonomiczne spółdzielczości wiejskiej określają także drogę jej społecznego i gospodarczego rozwoju w skali świata. Jest to zarazem system organizacji, struktur, dróg rozwojowych oraz ewolucji organizacyjnej i społecznej współczesnej spółdzielczości wiejskiej, w tym kształtowania idei i realnych szans rozwiązania w możliwie krótkim czasie problemów występujących w wielu obszarach gospodarek świata (np. problem głodu i niedożywienia).

Światowy system agrarny i produkcji żywności przechodzi różnorodne procesy rozwojowe i przystosowawcze, bardzo trudne do adaptacji i efektywnego wykorzystania występujących w tym zakresie szans i możliwości produkcyjnych wynikających z przemian strukturalnych zachodzących we współczesnym rolnictwie i na obszarach wiejskich. Procesy te dotyczą także formującego się systemu globalnej gospodarki rolniczo-żywnościowej, obecnych zmian zachodzących na świecie i przyszłych problemów demograficznych. Postępujące przemiany w tym zakresie mają charakter procesu destrukcji rolnictwa tradycyjnego oraz często drastycznie niezrównoważonego podziału świata i jego zasobów, w tym zasobów rolniczych i żywnościowych, między różne, często skonfliktowane grupy mieszkańców świata.

Tytuł publikacji profesora M.G. Brodzińskiego *Oblicza polskiej spółdzielczości…* odnosi się do krajowych i światowych doświadczeń i wiedzy dotyczącej zasad, a także trwałych tendencji współczesnego rozwoju gospodarczego i społecznego wsi i rolnictwa oraz spółdzielczości wiejskiej i rolniczej[2].

Profesor Marian G. Brodziński przygotował rzetelną analizę i ocenę sytuacji społeczno-gospodarczej współczesnej polskiej spółdzielczości wiejskiej.

---

[1] M.G. Brodziński, *Oblicza polskiej spółdzielczości. Geneza – Przyszłość – Rozwój*, Wydawnictwo FREL, Warszawa 2014.

[2] Por. np. B. Klepacki, A. Kowalski, F. Tomczak, J. Wilkin, J.S. Zegar, *Znaczenie rolnictwa – perspektywa historyczna i międzynarodowa. Zbiór prac przygotowanych z okazji Jubileuszu 80-lecia Profesora Franciszka Tomczaka*, Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, Państwowy Instytut Badawczy, Warszawa 2013.

Przeanalizował istotne elementy historii, obecny stan i problemy rozwojowe spółdzielczości. Odniósł się do pierwszego okresu jej organizowania się na dawnych terenach poszczególnych zaborów ziem polskich do 1918 r., jej rozwoju i stanu w okresie międzywojennym i w czasie okupacji hitlerowskiej, następnie do całego powojennego okresu Polski Ludowej w latach 1945–1989 (analiza społeczno-gospodarczych przemian spółdzielczości wiejskiej oraz historyczne i efektywne decyzje) oraz całego okresu po roku 1989, a także do czasów po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej.

Autor niniejszej publikacji, analizując oblicza polskiej spółdzielczości wiejskiej, jej genezę, rozwój i przyszłość, szczególną uwagę poświęcił problemom organizacyjno-gospodarczym systemu spółdzielczości obsługującej wieś i rolnictwo po 1989 r. Dotyczy to spółdzielczych zasad organizacyjnych, gospodarczych i społecznych przemian spółdzielczości wiejskiej, jej zasad, szans i zagrożeń rozwoju przy jednoczesnej organizacji i ekonomicznie pozytywnej ocenie praktyki systemu tej spółdzielczości w krajach bardziej rozwiniętych ekonomicznie, w tym szczególnie w wybranych krajach UE-15 i Japonii[3]. Autor niniejszych uwag bezpośrednio zajmujący się swego czasu problemami wiejskiego ruchu spółdzielczego w krajach UE i Japonii podkreśla pozytywne znaczenie tych doświadczeń spółdzielczych, które bardzo daleko wychodzą poza UE i Japonię.

Polska spółdzielczość wiejska, jej geneza, rozwój i przyszłość mają istotne znaczenie, słusznie podkreślane przez profesora M.G. Brodzińskiego, dla zrozumienia drogi rozwojowej i stanu tej spółdzielczości oraz problemów związanych z jej funkcjonowaniem, rozwojem i przyszłością. Definiowana ogólna koncepcja niniejszego studium w ujęciu geneza, rozwój, przyszłość określa podstawowe historyczne drogi rozwojowe, zasady, funkcjonowanie i stan ekonomiczny polskiej spółdzielczości wiejskiej oraz rozpoznanie zasadniczych problemów związanych z jej przyszłością w najbliższych dekadach.

Polska spółdzielczość wiejska, podobnie jak ekonomia agrarna, znajduje się obecnie w stanie trudnej konfrontacji okresu dynamizacji zmian zachodzących w relatywnie ogołoconym, często biednym i tradycyjnym, rolnictwie rodzinnym, z zapoczątkowanymi i zaawansowanymi procesami rozwojowymi

---

[3] Podstawowe myśli i problemy prezentowane w niniejszej przedmowie nawiązują do prac autora dotyczących wsi, rolnictwa i spółdzielczości wiejskiej powstałych w pierwszej dekadzie XXI wieku. Por. F. Tomczak, *Światowe tendencje rozwoju wsi i rolnictwa: konsekwencje dla Polski i wskazania dla spółdzielczości*, [w:] *Spółdzielczość rolnicza w rozwoju wsi i rolnictwa. Materiały na konferencję w dniach 1–2 czerwca 2006 r. w Centrum Szkoleniowo-Konferencyjnym KZRS „Samopomoc Chłopska" w Miedzeszynie*, Krajowa Rada Spółdzielcza, Warszawa 2006.

oraz integracyjnymi w ramach poszczególnych państw UE, a także z procesami globalizacji gospodarczej i intensywnymi procesami integracyjnymi i rozwojowymi w skali europejskiej.

Procesy globalizacji gospodarczej, w tym przyśpieszonej globalizacji systemu gospodarki rolniczo-żywnościowej i rosnącej roli mechanizmów ekonomicznych i politycznych w kształtowaniu rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich, polityki rolnej, agrobiznesu i gospodarki żywnościowej, są istotną cechą pozytywnego rozwoju współpracy państw i narodów europejskich, szczególnie mieszkańców UE.

Jak łatwo zauważyć, przewodnia myśl autora niniejszej pracy odnosi się do określenia i zrozumienia istoty społecznego i ekonomicznego rozwoju polskiej spółdzielczości wiejskiej w powiązaniu z genezą, warunkami i mechanizmami rozwoju społeczno-gospodarczego oraz skupia się na przewidywaniu i kształtowaniu jej przyszłości. Powyższa myśl określa także istotę współczesnego rozumienia polskiej spółdzielczości wiejskiej, jej genezy, mechanizmów rozwoju oraz w miarę przewidywalnie kształtowanego jej rozwoju w przyszłości.

Szczególne znaczenie mają obecnie rozwinięte analizy przyczyn i interpretacji merytorycznej, kształtowania się nowej sytuacji rolniczo-żywnościowej świata. W ujęciu globalnym świat jest bowiem coraz bardziej zintegrowany i lepiej poinformowany (komunikacja, infrastruktura informacyjna, języki, organizacje światowe, systemy kształcenia itp.). Z tych procesów rozwojowych i ich ewolucji wynika zmniejszenie skali znaczenia i wpływu historii świata, organizacji grup ludzkich, społeczeństw, plemion, narodów, państw, walczących wzajemnie o ziemię, wodę, przestrzeń życiową, wyżywienie oraz kształtujących w ostatnich stuleciach podstawowe formy rozwoju państw, najczęściej narodowych. Było to jednocześnie określenie drogi rozwoju i organizacji społeczeństw, a także największej klęski ludzkości w ujęciu historycznym, tj. podziału na państwa narodowe i pojawienie się sił walki (w tym różnorodne wojny) między grupami i organizacjami ludzkimi, największymi zapewne w całej ich dotychczasowej historii. Dopiero współcześnie, biorąc pod uwagę obecny poziom rozwoju gospodarczego, wiedzy, łączności, zrozumienia świata, proces ten powoli i z trudem podlega wpływom idei i zasad współpracy międzynarodowej (m.in. spółdzielczej), integracji lokalnej lub międzynarodowej (por. większe wojny i konflikty np. w skali Europy).

Autor niniejszych uwag i refleksji odnoszących się do różnorodnych problemów polskiej spółdzielczości wiejskiej, jej genezy, uwarunkowań rozwoju i przyszłości, analizując dominujący system gospodarki rodzinnej w rolnictwie polskim i jego uprzednie oraz współczesne i przyszłe uwarunkowania rozwojowe oraz siły i kierunki ewolucji i zmiany zachodzące w spółdzielczo-

ści wiejskiej i rolniczej, zwraca uwagę na to, że nowe możliwości i kierunki rozwoju oraz nowe uwarunkowania i mechanizmy rozwoju spółdzielczości przyspieszają dynamikę rozwoju obszarów wiejskich i systemów rolniczo-wyżywieniowych[4].

Na ogół uznaje się potrzebę wspierania i kształtowania polskiej spółdzielczości wiejskiej jako znaczącej (niestety wciąż w wymiarze potencjalnym) siły społecznej i ekonomicznej w rozwoju wsi i rolnictwa. Siły te należy rozumieć jako społeczno-ekonomiczne, produkcyjne i spółdzielcze mechanizmy pomagające w realizacji planów, potrzeb produkcyjnych i rozwoju (czyni to w swoich licznych cennych publikacjach profesor M.G. Brodziński, który otwarcie i przekonująco podejmuje to, co powinno ulec zmianie w ideologii, organizacji, w prawie spółdzielczym i postawach części spółdzielców) i wspierać je zarówno obecnie, jak i w przyszłości. Zrozumienie tych mechanizmów i przesunięcie głównego akcentu gospodarczego obszarów wiejskich z gospodarczej i społecznej aktywności osób indywidualnych na mechanizmy społeczne i grupowe o charakterze spółdzielczym oraz społecznie zorganizowanym to istotny element kształtowania praktycznego i teoretycznego funkcjonowania współczesnego systemu spółdzielczego na obszarach wiejskich. Na tym polu wśród ludności wsi i rolnictwa wciąż mamy ogrom pracy u podstaw do wykonania, na co szczególną uwagę zwraca we wspomnianych publikacjach profesor M.G. Brodziński. Chodzi mu bowiem o to, że bez świadomego członkowstwa, zwłaszcza użytkowników jako kluczowego kapitału spółdzielni, nie będzie w Polsce klasycznej spółdzielczości.

Stan, rozwój i przyszłość polskiej spółdzielczości wiejskiej pozostaje w bezpośredniej zależności od skomplikowanego systemu organizacji i rozwoju polskiego rolnictwa, podobnie jak rolnictwa każdego kraju lub grupy państw (np. Unii Europejskiej). Szczególne znaczenie w tym procesie odgrywa znalezienie odpowiedzi na pytania: jakie ma być rolnictwo i jaka ma być wieś? Jakie miejsce rolnictwo i wieś mają zajmować w nowoczesnej narodowej ekonomii politycznej i gospodarczej, ekonomice rolnictwa, ekonomice gospodarki żywnościowej? I jakie będzie jutro spółdzielczości wiejskiej?

Niezbędne i istotne są jasne rozwiązania i dobrze ukształtowane działania państwowe i społeczne na rzecz obecnego i przyszłego programu rozwoju spółdzielczości wiejskiej, przezwyciężenia występującego od pewnego czasu kryzysu rolniczego systemu spółdzielczego, odnoszenia się do stanu, funkcjo-

---

[4] Por. F. Tomczak, *Gospodarka rodzinna w rolnictwie. Uwarunkowania i mechanizmy rozwojowe*, Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN, Warszawa 2005, s. 180–191, rozdział III pkt. 3. Rozwiązania instytucjonalne: spółdzielczość rolnicza i wiejska.

nowania i rozwoju spółdzielczości wiejskiej w Polsce i całej UE. Ma to szczególne społeczne znaczenie w kontekście występujących negatywnych zjawisk gospodarczych i społecznych, często kształtujących obecnie niekorzystny obraz polskiej spółdzielczości wiejskiej. Wynika to – jak dowodzi profesor M.G. Brodziński – w dużej mierze z powodu samych spółdzielców, quasi-spółdzielców. Zdobywanie i umacnianie pożądanego wizerunku (image) spółdzielczego to kluczowe zadanie spółdzielców działających na rzecz członków i lokalnej społeczności. Spółdzielnie muszą zdobywać stałe rynkowe przewagi konkurencyjne. Pomocna w ich zdobyciu może okazać się efektywna partnerska współpraca z władzami lokalnymi i samorządowymi. Spółdzielcy nie mogą tolerować w swoim środowisku celebrytów i osób koniunkturalnie upolityczniających spółdzielczość. Dla rozwoju społeczno-gospodarczego kraju, rozwoju regionalnego i całej UE, w tym szczególnie obszarów wiejskich, są to istotne możliwości i szanse współczesnego i przyszłego rozwoju spółdzielczości wiejskiej i jej roli w całym systemie społeczno-ekonomicznym (gospodarczym) rolnictwa i obszarów wiejskich.

Korzystając z możliwości integracji współczesnej ekonomii politycznej i ekonomik branżowych (ekonomia rolnictwa, farmerska i chłopska, rolnicza gospodarka rodzinna, obsługa i organizacja rolnictwa oraz spółdzielczości wiejskiej), a także analizy historycznego i współczesnego dorobku i kształtu gospodarki rolno-żywnościowej oraz wiejskiej, możemy lepiej zrozumieć polską spółdzielczość, jej genezę, podstawy funkcjonowania oraz rozwój i lepiej przewidzieć jej przyszłość. Dotyczy to zarówno poprzedniego okresu historycznego, tj. początków spółdzielczości wiejskiej przed I wojną światową, analiz stanu spółdzielczości wiejskiej na terenie byłych poszczególnych zaborów ziem polskich, na których, co jest dziwne, występują także obecnie znaczne zróżnicowania stanu i organizacji funkcjonowania systemów produkcyjnych oraz zarządczych rolniczego i wiejskiego ruchu spółdzielczego.

Współczesny rozwój i przyszłość oraz zachodzące przemiany polskiej wsi i rolnictwa wynikają z historycznego procesu politycznego i ekonomicznego kształtowania i realizacji Wspólnej Polityki Rolnej UE, co stworzyło niebywałe szanse i możliwości, które wyjątkowo pozytywnie i wszechstronnie formują współczesny ekonomiczno-społeczny i cywilizacyjny stan i rozwój kraju, a w szczególności polskiej wsi, rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Stwarza to jednocześnie coraz bardziej korzystne uwarunkowania rozwojowe i drogi przyszłej polskiej gospodarki rolniczo-żywnościowej, rolnictwa, wsi i kraju.

W ten sposób powstają także korzystne warunki dla rozwoju wsi i rolnictwa, spółdzielczości wiejskiej w obecnym okresie integracyjnym Polski i świata, w tym korzystnej konkurencji rynkowej, organizacyjnej, ekonomicz-

nej, doświadczeń produkcyjnych, społecznych, rozwojowych wsi i rolnictwa w obecnych i przyszłych warunkach kształtujących Polskę i świat, a także konkurencyjnego rynku UE (zwykle kalkulowane do 2050 r.).

Mechanizmy, zasady rozwoju i przyszłość polskiej spółdzielczości wiejskiej zostały w opracowaniu profesora M.G. Brodzińskiego wyjątkowo kompetentnie zdefiniowane i właściwie uzasadnione. Przyjęta koncepcja nowoczesnej monografii polskiego systemu spółdzielczości wiejskiej obejmuje, jak już wspomniano, zarówno rys historyczny, a więc początki tego ruchu społecznego w poszczególnych zaborach do 1918 r., okres międzywojenny oraz czas okupacji hitlerowskiej, następnie spółdzielczość wiejską i rolniczą w okresie Polski Ludowej (1945–1989), problemy organizacyjno-gospodarcze i zasady spółdzielczej obsługi wsi i rolnictwa po 1989 r., jak i przemiany społeczno-gospodarcze spółdzielczości wiejskiej zachodzące w wymienionych poszczególnych okresach. Właściwie i merytorycznie interesująco (z dużą siłą przekonywania) określone zostały ówczesne zasady rozwoju polskiej spółdzielczości wiejskiej. Odnosi się to szczególnie do procesów rozwoju i funkcjonowania spółdzielczości, szans i zagrożeń jej rozwoju, założeń i kierunków zmian systemu spółdzielczości wiejskiej w kolejnych dekadach.

Jednocześnie duże międzynarodowe doświadczenia dotyczące kształtowania i rozwoju współczesnej spółdzielczości wiejskiej i rolniczej wskazują na ogromną rolę spółdzielczości w kreowaniu stanu i poziomu w rozwoju współczesnej wsi i rolnictwa polskiego. Zarówno ustalenia teoretyczne, jak i realizowane doświadczenia praktyczne, krajowe i międzynarodowe, jak uzasadnia to profesor M.G. Brodziński, upowszechniają zalety spółdzielczości jako formy rozwiązania wielu głębokich i trudnych problemów wsi i rolnictwa. Nowoczesne uwarunkowania tego rozwoju, ograniczenia finansowe i organizacyjne, obecne wyzwania społeczno-ekonomiczne wskazują tym samym na potrzebę i możliwości wykorzystania potencjału i szans rozwojowych, jakie stwarza współcześnie dobrze zorganizowany i sprawny system spółdzielczości wiejskiej. Odnosi się to do najistotniejszych kierunków obecnego okresu rozwoju spółdzielczości wiejskiej i rolniczej, współpracy produkcyjnej i społecznej, nowych form organizacji i współdziałania, akumulacji gospodarczej, konkurencji, zatrudnienia, realizacji zadań interwencyjnych, spółdzielczych itp.

Z polskich doświadczeń środowisk politycznych i naukowych zajmujących się wsią i rolnictwem wypływa przekonanie, że należy wspierać, możliwie aktywnie (ale nie werbalnie, z czym niestety często mamy do czynienia) spółdzielczość wiejską. Przekonanie to wynika z analiz zmian zachodzących w polskim i światowym rolnictwie oraz całej gospodarce żywnościowej, a także potrzeb, warunków i możliwości ich rozwoju w skali kraju, Europy i świata.

Historyczne i współczesne doświadczenia spółdzielczości wskazują na rolę, jaką pełni ona tradycyjnie w organizacji handlu, rynku oraz ochronie rolnictwa i gospodarstw rolnych wobec warunków i trudności w zakresie organizacji rynku, skupu produktów rolniczych oraz zaopatrzenia wsi, rolnictwa i gospodarki żywnościowej.

Reasumując, książka profesora M.G. Brodzińskiego na krajowym rynku wydawniczym jest fundamentalnym opracowaniem dotyczącym sytuacji polskiej spółdzielczości wiejskiej i rolniczej. Powstała ona w wyniku skrupulatnych studiów i badań Autora nad rozwojem wzmiankowanej spółdzielczości. We wnioskach i uogólnieniach Autor wybiega w daleką przyszłość. Opracowanie stanowi wszechstronną i głęboką ocenę przemian zachodzących w poszczególnych branżach spółdzielczości. Zgromadził i opracował materiały, które posłużyły mu do udzielenia odpowiedzi na wiele pytań dotyczących przyczyn upadku polskiej spółdzielczości wiejskiej, zagrożeń na nią czyhających i szans jej odbudowy oraz jej udziału w gospodarce narodowej. Odpowiedzi te formułuje, opierając się na merytorycznej argumentacji stawianych wniosków i ocen. Autor nie podjął jednak żadnej krytyki personalnej, aby nie wywołać oskarżeń personalnych i spowodować wokół złożonych problemów spółdzielczości jałowej i upolitycznionej dyskusji. Praca profesora M.G. Brodzińskiego jest dość krytyczna, ale, na co zwracam uwagę, personalnie nikogo nie oskarża, chociaż występują ku temu liczne powody. Wybrał jednak, jak przystało na wytrawnego dydaktyka i badacza, drogę merytoryczną, a nie personalnych oskarżeń. Autor napisał jasnym językiem rzetelne, pełnowartościowe i kompetentne dzieło. Może być ono przydatne działaczom gospodarczym, w tym głównie spółdzielczym, studentom i pracownikom naukowym oraz wszystkim tym, którzy z własnej woli czy też z obowiązku pragną działać na rzecz odbudowy spółdzielczości wiejskiej w środowiskach lokalnych i na poziomie krajowym.

prof. dr hab. Franciszek Tomczak
członek rzeczywisty PAN

Wstęp

Niniejsza publikacja, dotycząca problematyki spółdzielczości wiejskiej i rolniczej, została podzielona na cztery podstawowe części tematyczne[5]. W pierwszej (rozdziały 1–3) dokonano krótkiej charakterystyki historyczno-ideologicznych uwarunkowań powstawania i rozwoju spółdzielczości na ziemiach polskich. Chodziło o podkreślenie, że znajomość historii spółdzielczości pozwala lepiej zrozumieć miejsce i znaczenie tego szlachetnego ruchu społecznego w krzewieniu ogólnie rozumianego postępu wsi i rolnictwa oraz społeczności lokalnych.

W drugiej części (rozdział 4) pokazano, jak w Polsce Ludowej przebiegały procesy rozwoju i udziału spółdzielczości w unowocześnianiu wsi i rolnictwa oraz jaki był jej udział w odbudowie kraju po zniszczeniach wojennych. Podjęto próbę wykazania, iż **ówczesna polityka państwa nie zawsze była zgodna z zasadami i wartościami spółdzielczymi. Jednocześnie zauważono** (i dowiedziono), **że to właśnie dzięki pomocy państwa spółdzielczość szybko osiągnęła wysoki poziom rozwoju i poprawiono wskaźnik uspółdzielczenia rolnictwa. Tym samym spółdzielczość odegrała istotną rolę w szerzeniu postępu rolniczego** (głównie techniczno-biologicznego) **oraz szerzeniu kultury i oświaty wśród ludności wiejskiej i rolniczej**.

Część trzecia (rozdziały 5–6) dotyczy okresu (zwłaszcza pierwszych lat) transformacji ustrojowej Polski. W tej właśnie części zaprezentowano główne

---

[5] Opracowanie jest pogłębioną i rozwiniętą wersją poprzedniej mojej publikacji na temat spółdzielczości wiejskiej. Zob. M.G. Brodziński, *Oblicza polskiej spółdzielczości wiejskiej. Początki – rozwój – przyszłość*, Krajowa Rada Spółdzielcza, Warszawa 2011. Obecne wydanie poszerzono, poprawiono zauważone błędy i niedociągnięcia oraz dokonano aktualizacji badanej problematyki. W tym celu wykorzystano najnowszą literaturę przedmiotu, wyniki wieloletnich badań i studiów autora prowadzonych nad spółdzielczością wiejską oraz wnioski wypływające z rozlicznych dyskusji toczonych wśród spółdzielców (zwłaszcza członków-użytkowników/pracowników spółdzielni ogniwa podstawowego), społeczności lokalnych (głównie z członkami samorządów terytorialnych).

problemy, jakie spółdzielczość wiejska jest zmuszona rozwiązywać (musi się z nimi uporać), aby poszerzać i umacniać zaufanie członków-użytkowników, społeczności lokalnych, władz państwowych i samorządowych oraz zdobywać stałe rynkowe przewagi konkurencyjne (nie tylko niszowe). W ten sposób będzie mogła przekonać rolników i społeczności lokalne, iż **spółdzielczość wiejska i rolnicza może być** (ma to miejsce to w krajach bardziej rozwiniętych ekonomicznie) **atrakcyjną** (pod względem ekonomiczno-społecznym) **formą gospodarowania**. Może być też spoiwem społeczności lokalnych, co ma kapitalne znaczenie ogólnospołeczne.

Z uwagi, że spółdzielczość jest znaczącym sektorem w gospodarce wspomnianych krajów oraz że rośnie jej znaczenie również w krajach rozwijających się[6] dokonano krótkiej analizy tej tematyki w czwartej części opracowania (rozdział 7). W tym właśnie rozdziale została pełniej naświetlona problematyka szans i zagrożeń rozwoju spółdzielczości wiejskiej i rolniczej w Polsce.

Doceniając ciężar gatunkowy spółdzielczości wiejskiej w kształtowaniu poziomu rozwoju wsi i rolnictwa w krajach bardziej rozwiniętych ekonomicznie, poświęcono stosunkowo dużo miejsca temu problemowi w rozdziale 8, który spina swoistą klamrą wszystkie rozdziały.

Po ogólnej charakterystyce rozdziałów opracowania przejdziemy do ich bardziej szczegółowego ujęcia. Otóż w Polsce spółdzielczość (jako ruch społeczny) ukształtowała się w XIX wieku, w okresie zaborów. Głównym jej zadaniem była samoobrona średniozamożnych i ubogich warstw społecznych przed wyzyskiem ekonomicznym ze strony posiadaczy kapitału. Wspomniana samoobrona sprowadzała się głównie do wzajemnej pomocy i zaspakajania życiowych potrzeb członków-użytkowników/pracowników i ich rodzin, a polegała zwłaszcza na powoływaniu wspólnie zarządzanych przedsiębiorstw funkcjonujących w formule spółdzielczej. Tego typu przedsiębiorstwo (spół-

---

[6] Potwierdzeniem uznania roli i znaczenia spółdzielczości w kształtowaniu poziomu życia społeczno-gospodarczego w różnych krajach świata było proklamowanie przez ONZ roku 2012 **Międzynarodowym Rokiem Spółdzielczości**. Miało to na celu przypomnienie, że spółdzielczy model gospodarowania to ważny sektor w realizacji rozwoju gospodarczego i postępu społecznego. Okazał się on skuteczny (od drugiej połowy 2007 r.) wobec światowego kryzysu finansowego, który trwa po dzień dzisiejszy. Świat nie może być uzależniony od jednego dominującego systemu społeczno-ekonomicznego i sektora gospodarczego, a ściślej mówiąc, od chciwego sektora prywatnego. Świat intelektualny coraz mocniej podkreśla rolę wszelkich wspólnot i spółdzielczości (zwraca uwagę na większy i konieczny rozwój różnorodności MSP w gospodarce narodowej) w rozwiązywaniu społeczno-ekonomicznych problemów znacznej części społeczeństw. Ponadto coraz większą rolę odgrywa struktura społeczna w rozwoju i umacnianiu społeczeństwa obywatelskiego. Z takich właśnie powodów hasło Międzynarodowego Roku Spółdzielczości 2012 brzmiało: **Spółdzielnie budują lepszy świat**.

dzielnia) mogło być powołane dzięki zaangażowaniu własnych środków finansowych (w formie udziałów czy też wkładów) zrzeszających się osób i było demokratycznie zarządzane. Tym właśnie zagadnieniom poświęcono rozdział 1 niniejszej pracy.

W rozdziale 2 przeanalizowano odbudowę i rozwój spółdzielczości w okresie II Rzeczypospolitej. Wykazano, że spółdzielczość w życiu społeczno-gospodarczym zajmowała już wówczas stosunkowo wysoką pozycję, zwłaszcza na wsi. Do rozwoju gospodarki rolnej, wiejskiego rzemiosła czy też drobnej wytwórczości walnie przyczyniła się spółdzielczość bankowa. W okresie tym spółdzielczość wiejska prowadziła też obsługę handlowo-produkcyjną gospodarstw rolnych, zaopatrując je w środki do produkcji, organizując skup płodów rolnych i przetwórstwo rolno-spożywcze, prowadząc wiejski handel detaliczny oraz popularyzując oświatę rolniczą. Przyjmuje się, że spółdzielczość wiejska po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r. rozwijała się stosunkowo szybko. Dlatego współcześni (zwłaszcza po 1989 r.) badacze i działacze ruchu spółdzielczego często odwołują się do tego okresu, podając też za wzór podejmowane wówczas rozwiązania prawne i przyjazny stosunek państwa do ruchu spółdzielczego.

Z uwagi na rolę i wkład religii chrześcijańskiej w walce o polskość (jej język, ziemie i samostanowienie) oraz w rozwój współdziałania, kooperacji, swobodnego zrzeszania się w różne formy gospodarowania, w tym i spółdzielcze, w celu rozwiązywania wspólnych problemów poświęcono stosunkowo dużo miejsca w rozdziale 3 niniejszego opracowania.

W okresie Polski Ludowej, wraz z trudnymi i powolnymi procesami przekształceń ustroju społeczno-ekonomicznego i politycznego, radykalnie **uległy przewartościowaniu zasady i wartości, które spółdzielczość dotychczas realizowała**. Została ona przede wszystkim włączona do odbudowy zniszczonego wojną kraju oraz umacniania nowego ustroju[7].

Okres ten oceniany był jednak jako rażąco naruszający podstawowe zasady spółdzielcze, pozbawiono bowiem spółdzielców pełnej swobody w podejmowaniu suwerennych decyzji w swoich środowiskach, zwłaszcza w zakresie polityki kadrowej, celów i metod działalności spółdzielni. Szeroko rozumia-

[7] Warto dodać, że zmieniony został główny cel działania spółdzielczości, metody zarządzania, wybory władz spółdzielczych wszystkich szczebli itp. Chodziło bowiem o to, żeby – zamiast służyć zaspokojeniu potrzeb swoich członków-użytkowników/pracowników i wspieraniu rozwoju gospodarstw domowych, rozwijać się i działać na rzecz społeczności lokalnych – została ona włączona w realizację przemian ustrojowych oraz służenie celom ogólnospołecznym formułowanym przez rząd i centralne władze partyjne (PZPR-ZSL-SD) w ramach uchwalonych planów społeczno-gospodarczych (trzyletnich i pięcioletnich).

ny system gospodarki centralnie planowanej spowodował zasadnicze zmiany w zasadach spółdzielczego gospodarowania. **Skutki tego były różnorakie**, np. zmniejszenie roli funduszu udziałowego ze wszystkimi wynikającymi z tego konsekwencjami dla działalności spółdzielni wiejskich i rolniczych[8].

Mimo to należy podkreślić, że w okresie Polski Ludowej **spółdzielczość w ogóle, a zwłaszcza wiejska i rolnicza, osiągała** – o czym już wspomniano – **najwyższe wskaźniki ilościowego rozwoju**[9]. **Obejmowała ona duży zakres działalności społeczno-gospodarczej w środowiskach wiejskich. Dokonany postęp społeczno-gospodarczy spółdzielczość osiągnęła zarówno dzięki własnym wysiłkom, jak i w wyniku realizacji stosownej polityki państwa sprzyjającej generalnie wsi i rolnictwu, w tym spółdzielniom. Nie odbywało się to jednak bez arbitralnych decyzji władz państwowych i partyjnych wobec spółdzielczości.** Ówczesna polityka państwa sprowadzała się głównie do wzrastającego nakładania na spółdzielczość różnych, dodatkowych zadań, których gospodarka państwowa nie podejmowała lub należycie nie rozwijała. Chodziło głównie o zaopatrywanie ludności w deficytowe artykuły przemysłowe i żywnościowe oraz świadczenie usług bytowych i oświatowo-wychowawczych na rzecz społeczności lokalnych.

Spółdzielczość wiejska w wielu sferach życia społeczno-gospodarczego znalazła się w pozycji quasi-monopolistycznej, a więc była dominująca na rynku, głównie lokalnym. Miała zasadniczy udział w kształtowaniu ogólnego poziomu gospodarki żywnościowej, a więc w zaopatrywaniu rolnictwa w trwałe i obrotowe środki produkcji, świadczenie doradztwa zawodowego za pośrednictwem swoich specjalistycznych służb surowcowo-skupowych, skupu i przetwórstwa surowców rolniczych, zaopatrzenie gospodarstw domowych w artykuły konsumpcyjne i w inne artykuły użytku, działalności oszczędnościowo-pożyczkowej, świadczenia usług produkcyjnych i bytowych itp.

Niemniej jednak **daleko idąca ingerencja władz państwowych i partyjnych w sprawy spółdzielcze doprowadziła do istotnego ograniczenia działalności samorządów spółdzielczych. W ten sposób naruszone** (zachwiane) **zostały „święte" zasady i wartości spółdzielcze, przy jednoczesnym wzro-**

---

[8] Do wspomnianych konsekwencji zaliczymy zanik poczucia odpowiedzialności członków za społeczno-gospodarcze efekty działania spółdzielni, czyli osłabienie, a nawet zanik więzi między członkami spółdzielni oraz więzi członkowskich (współpraca członków-użytkowników ze spółdzielnią), podczas gdy zagadnienia te są kluczowe dla całego ruchu spółdzielczego.

[9] Osiągnięto np. wysoki stopień (ok. 60%) uspółdzielczenia ludności wsi i rolnictwa. Funkcjonowało wówczas blisko 15 tys. spółdzielni (ogółem), w których pracowało ok. 2 mln osób. Spółdzielczość wytwarzała w tamtym okresie ok. 6% PKB.

ście liczby spółdzielni i ich członków oraz zwiększeniu – jak już wspomniano – **zakresu działalności spółdzielczości**. Te wielce złożone, wielowątkowe i dyskusyjne problemy spółdzielczości okresu Polski Ludowej przeanalizowano w rozdziale 4 opracowania.

W latach 80. XX wieku próbowano kilkakrotnie reformować polską gospodarkę planowaną centralnie, co w istocie nie było możliwe bez zmian ustrojowych. W okresie wspomnianych reform spółdzielcy również nie wykazywali większych inicjatyw zmierzających do przywrócenia funkcjonowania spółdzielni (wszystkich branż, a zwłaszcza wiejskiej i rolniczej) według tradycyjnych zasad i wartości tego ruchu. Niewiele w tej sprawie zrobił również Kongres Spółdzielczości zwołany w grudniu 1989 r. Radykalnych zmian w tym zakresie dokonano dopiero po roku 1989, kiedy to z inicjatywy rządu podjęto próbę odgórnej przebudowy całego ruchu spółdzielczego w Polsce. **Wprowadzono bowiem tzw. specustawę[10], która zakładała likwidację związków spółdzielczych szczebla centralnego oraz terenowych** (wojewódzkiego i powiatowego). **Jednocześnie zawieszono działalność lustracji spółdzielni** (prowadzoną przez centralne związki) **oraz wprowadzono zakaz zrzeszania się spółdzielni**.

Jak się wkrótce okazało, spółdzielnie były zupełnie nieprzygotowane do nowych warunków gospodarki rynkowej, a więc do całkowicie nowej sytuacji organizacyjno-gospodarczej. Przysporzyło to wielu negatywnych skutków spółdzielniom, która nagle pozostały bez doradztwa organizacyjnego, prawnego i gospodarczego, jakie dotychczas świadczyły związki rewizyjne spółdzielniom ogniwa podstawowego. **Miało to wpływ na szybko pogarszającą się sytuację finansową spółdzielni, co jeszcze bardziej osłabiło organizacyjno-samorządową stronę funkcjonowania spółdzielni. Ponadto wywołało wiele innych negatywnych skutków.** Do nich należały nagminnie przeciągane procesy likwidacji związków, spółdzielni ogniwa podstawowego i ich majątku, nieuregulowanie praw własności do majątku likwidowanych organizacji, podmiotów gospodarczych i jego zagospodarowania, wadliwe sporządzanie planów likwidacji, przekazywanie części majątku podmiotom niegwarantującym właściwego ich wykorzystania bądź też podejmowanie decyzji w sprawie majątku z pominięciem zebrań przedstawicieli spółdzielni, przekraczanie przez likwidatorów swoich kompetencji, przejmowanie majątku związków, spółdzielni ogniwa podstawowego przez byłych pracowników przy niewspółmiernie małej ich wycenie finansowej, a także zaostrzenie konfliktów między członkami-użytkownikami a pracownikami na tle zagospodarowania majątku

[10] Ustawa z dnia 20 stycznia 1990 r. o zmianach w organizacji i działalności spółdzielczości (DzU 1990 nr 6, poz. 36).

wspólnie wypracowanego. Te i inne zagadnienia związane z rolą spółdzielczości w gospodarce narodowej oraz problematyką organizacyjno-ekonomiczną spółdzielczości obsługującej wieś i rolnictwo po 1989 r. przeanalizowano w rozdziałach 5 i 6 niniejszej pracy.

W rozdziale 7 podjęto próbę enumeracji oceny stanu, szans i zagrożeń rozwoju spółdzielczości wiejskiej i rolniczej oraz wyznaczenia jej głównych kierunków i obszarów rozwojowych.

Dla Czytelnika zawsze interesująca jest analiza zagadnień spółdzielczości w ujęciu międzynarodowym, gdyż pozwala ona na uświadomienie sobie, jakie zajmujemy miejsce w spółdzielczości krajów bardziej rozwiniętych ekonomicznie. Dlatego też w rozdziale 8 podjęto próbę scharakteryzowania spółdzielczości wiejskiej w tych właśnie krajach, które prowadzą nowoczesną gospodarkę rolną. Miało to na celu ukazanie, że wspomniana spółdzielczość ma niepodważalne znaczenie w kształtowaniu szeroko rozumianego rynku świadczenia handlowo-produkcyjnej obsługi ludności wsi i rolnictwa oraz rozwoju społeczności lokalnych. Nasuwa się zasadnicze pytanie: **czy jest możliwe w warunkach takiej a nie innej mentalności znacznej części naszych rolników, a także spółdzielców, społeczności lokalnych, polityków odbudowanie i powolny rozwój spółdzielczości wspierającej gospodarczą i społeczną działalność ludności wsi i rolnictwa w Polsce?**

Należy podkreślić, że istnienie i rozwój spółdzielczości w ogóle, w tym wiejskiej i rolniczej, uwarunkowane są wieloma czynnikami zarówno natury wewnętrznej (chodzi głównie o autentyczne zapotrzebowanie ludności rolniczej na spółdzielczą formę obsługi gospodarstw rolnych, sprawnie działające samorządy spółdzielcze, aktywność członków-użytkowników w zarządzaniu spółdzielniami), jak i zewnętrznej (główną rolę odgrywa polityka państwa wobec wsi i rolnictwa, pozytywny stosunek do spółdzielczości władz lokalnych, jednostek samorządów terytorialnych oraz postawa społeczności lokalnych).

Poza tym przed polskim rolnictwem stoją wyzwania związane z dynamicznie zmieniającym się otoczeniem, polegające na zmianach (reformy) kształtu WPR po 2013 r.[11], społeczno-gospodarczej polityce państwa, nowych techno-

[11] Wspólna Polityka Rolna (WPR) ma dla polskich rolników znaczenie szczególne. Dlatego też należy uznać za sukces, że po długotrwałych dyskusjach doszło w 2013 r. (Luksemburg) do zawarcia konsensusu w sprawie reformy WPR. Oznacza to przejście do tworzenia nowych regulacji. W nowych przepisach, które zaczną obowiązywać od 2014 r., legislatorzy europejscy mają m.in. zapisać, że z dopłat bezpośrednich będą mogli korzystać jedynie rolnicy czynni zawodowo oraz że ograniczenie w kwestii maksymalnych dopłat będzie dobrowolne i zdecyduje w tej sprawie każde z państw członkowskich Unii Europejskiej. Krajom UE pozostawiono też swobodę w kształtowaniu programów rozwoju obszarów wiejskich PO ROW w ramach II filaru WPR. Nastąpi odejście

logiach, zmieniających się wymaganiach konsumentów, umacnianiu się pozycji dużych sieci handlowych oraz pojawieniu się nowych kanałów dystrybucji dóbr i usług itp. Należy ufać, iż **polscy rolnicy podołają tym wyzwaniom, głównie za sprawą silnych ekonomicznie, sprawnych organizacyjnie, zdolnych do funkcjonowania i zdobywania stałych rynkowych przewag konkurencyjnych organizacji gospodarczych, jakimi są powoływane i zarządzane przez rolników spółdzielnie**. Inaczej mówiąc, jeśli rolnicy chcą (a myślimy, że chcą) dalszej poprawy sytuacji ekonomicznej funkcjonowania swoich gospodarstw rolnych i bytu swoich rodzin, muszą troszczyć się o rozwój swoich spółdzielni[12]. To bowiem leży w ich żywotnym interesie.

Z tego wynika, że sprawnie działające spółdzielnie użytkowników łączą budowanie własnej silnej pozycji rynkowej z rzeczywistą troską o podnoszenie poziomu rozwoju gospodarstw rolnych. Rolnicy dzięki swojej sprawnie działającej spółdzielni utrzymują ściślejszy kontakt z rynkiem i z otoczeniem społeczno-gospodarczym rolnictwa, biorą udział w dialogu społecznym i podejmowaniu decyzji, uczestnicząc tym samym w procesie demokratycznego zarządzania i gospodarowania. Współpraca w ramach spółdzielni jest także sprawdzoną i efektywną drogą do unowocześniania i rozwoju własnego gospodarstwa rolnego. Tak jest w większości krajów bardziej rozwiniętych ekonomicznie, więc może być również w Polsce. Współdziałanie pomaga także lepiej zrozumieć rolnikom siebie nawzajem, tym samym eliminuje część nieufności między ich poszczegól-

---

od podziału na osie wsparcia. Kraje będą miały większą swobodę. W trakcie podziału środków unijnych powinny analizować słabe i mocne strony i kierować środki tam, gdzie są one najbardziej potrzebne. Część środków ma być przeznaczona na badania i innowacje w dziedzinie rolnictwa (nowe priorytety). Będzie też finansowane przetwórstwo, dzięki któremu rośnie eksport żywności. Nie udało się jednak wynegocjować korzystnych rozwiązań dla branży tytoniowej i chmielowej. Pozytywną rolę odegrała Francja, która wspierała część rozwiązań rolnych proponowanych przez Polskę w tym zakresie. Korzystnym postanowieniem była zgoda na to, aby część celów stawianych przez II filar WPR była finansowana ze środków przewidzianych na realizację polityki spójności (fundusze strukturalne) w ramach regionalnych programów operacyjnych. W perspektywie finansowej UE na lata 2014–2020 Polska na wieś i rolnictwo otrzyma 32,1 mld euro (w tym 21,1 mld euro na WPR na dopłaty bezpośrednie, a 10,9 mld euro na PO ROW).

[12] Za pośrednictwem spółdzielni mogą: zdobywać stałe rynkowe przewagi konkurencyjne, a więc zapewniać sobie korzystniejszą pozycję rynkową wobec dużych podmiotów handlowych i przetwórców; ułatwiać poszukiwanie i otwieranie nowych rynków zaopatrzenia i zbytu; zapewniać dostęp do tańszych środków produkcji i niezbędnych usług; umożliwiać lepsze dostosowanie poziomu i struktury produkcji do popytu i wymagań rynku; ograniczać ryzyka i niepewności; zachowywać rodzinny charakter rolnictwa; ochronić miejsca pracy i zwiększanie dochodów; umożliwiać inwestowanie w badania naukowe i rozwój; zwiększać możliwości promocji i marketingu własnych produktów; prowadzić i rozwijać dialog społeczny ze społecznością lokalną i samorządem terytorialnym współodpowiedzialnym za rozwój wspomnianej społeczności.

nymi grupami (pod względem zamożności i wielkości gospodarstwa). Pozwoli to na zbudowanie właściwego kapitału wiążącego, a zwłaszcza pomostowego, którego brak tak dokuczliwie odczuwamy na polskiej wsi[13].

Polska ze swoją strukturą agrarną musi rozwijać różnorodną produkcję rolniczą oraz zdobywać stałe rynkowe przewagi konkurencyjne. **W tych przedsięwzięciach ważną rolę mogą i powinny odgrywać dobrze zorganizowane i funkcjonujące wiejskie spółdzielnie użytkowników.** Spółdzielnie bowiem nie kierują się maksymalizacją zysku, lecz zaspokajaniem potrzeb członków. Dają większe poczucie bezpieczeństwa ekonomicznego i stabilizację gospodarstwom rolnym oraz ich rodzinom. Wzmacniają przy tym poczucie współodpowiedzialności za rozwój gospodarstw rolnych oraz społeczności lokalnych[14].

Na zakończenie należy wyjaśnić, że mimo wprowadzonych ostatnio do tekstu wielu poprawek i uzupełnień z pewnością nie zostały w całości usunięte nieścisłości bądź pominięcia kwestii już nieaktualnych. W okresie, kiedy powstawała niniejsza książka, zmiany w całym ruchu spółdzielczym, a zwłaszcza wiejskim, następowały niezwykle dynamicznie. Nie wszystkie one mogły być odpowiednio uwzględnione. Niemniej jednak publikacja ta powinna być przydatna – taką mamy przynajmniej nadzieję – działaczom spółdzielczym i gospodarczym, politykom oraz młodzieży uczącej się i studiującej, wszystkim próbującym zgłębić problematykę rozwoju wsi i rolnictwa w Polsce.

* * *

Dziękuję **prof. zw. dr hab. Eugeniuszowi Mazurkiewiczowi** za uwagi i sugestie naniesione do pierwszej wersji tekstu mojego opracowania. Część z nich uznano za słuszne, dlatego też je wykorzystano. Nie zmienia to jednak faktu, że niniejsza publikacja odzwierciedla prywatne poglądy autora, które nie muszą pokrywać się ze stanowiskiem władz spółdzielczych, państwowych czy samorządowych. Przyjmuję pełną odpowiedzialność za poglądy, opinie i oceny wyrażone w tym oto opracowaniu.

---

[13] A. Kłoczko-Gajewska, *Kapitał społeczny a efekty gospodarowania rolników indywidualnych* [maszynopis pracy doktorskiej], Wydział Nauk Ekonomicznych SGGW, Warszawa 2010.

[14] W celu pogłębienia wiedzy na temat szans i zagrożeń wynikających z rozwoju spółdzielczości wiejskiej i rolniczej w Polsce zob. M.G. Brodziński, *Spółdzielczość obsługująca wieś i rolnictwo w okresie przekształceń ustrojowych*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Ekonomicznej, Warszawa 2007, s. 427; tenże, *Spółdzielnie. Ich członkowie i samorządy jako kapitał warunkujący przezwyciężenie kryzysu i odbudowę spółdzielczości wiejskiej w Polsce*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Ekonomicznej, Warszawa 2010, s. 290.

Rozdział 1

Spółdzielczość wiejska na terenie poszczególnych zaborów ziem polskich do roku 1918

Wiedza z zakresu historycznych aspektów powstania i rozwoju prostych form współpracy i kooperacji, powoływania i rozwoju spółdzielni różnych branż pozwala lepiej zrozumieć rolę i znaczenie spółdzielczych form gospodarowania w rozwoju wsi i rolnictwa oraz społeczności lokalnych, **a nawet więcej, w zachowaniu polskości na naszych ziemiach będących pod zaborami oraz w odbudowie i rozwoju kraju, zwłaszcza po roku 1918 i po roku 1945**. Z tego właśnie powodu problematyce spółdzielczej w ujęciu historycznym poświęcono nieco więcej miejsca w niniejszym opracowaniu[15].

1.1. Początki ruchu spółdzielczego na ziemiach polskich

Spółdzielczość wiejska na ziemiach polskich rozwijała się, podobnie jak w innych krajach europejskich, w drugiej połowie XIX wieku. Kształtowała się

[15] Co prawda na rynku dostępna jest stosunkowo bogata literatura przedmiotu w tej dyscyplinie naukowej, ale proponowane podejście do tematu uważamy za uzasadnione, mimo że obecny kryzys spółdzielczości nie jest powiązany z XIX wiekiem, gdyż podyktowane jest ono potrzebą oddania do rąk Czytelnika kompleksowego i wyczerpującego opracowania obejmującego genezę polskiej spółdzielczości wiejskiej i rolniczej. Zob. ostatnie cenne syntetyczne opracowanie poświęcone tej problematyce T. Skoczek (red.), *Spółdzielczość w budowie społeczeństwa obywatelskiego: historia i współczesność*, Muzeum Niepodległości, Warszawa 2013, s. 29–102.

w warunkach gospodarki rynkowej opartej na systemach prawnych obowiązujących na terenach poszczególnych państw zaborczych. Z literatury wynika, że ruch spółdzielczy budził wówczas wielkie i niebezpodstawne oczekiwania gospodarcze i społeczne różnych grup społecznych (rolników i robotników, kupców i rzemieślników oraz postępowej inteligencji), a także długo oczekiwane nadzieje polityczne.

W poszczególnych zaborach rozwój gospodarczy ziem polskich był dość niejednolity. Mieliśmy więc do czynienia ze zróżnicowanym rozwojem społeczno-ekonomicznym, co przekładało się bezpośrednio na tempo i zakres rozwoju spółdzielczości wiejskiej w poszczególnych zaborach. Niemniej jednak można określić wspólne cechy tego rozwoju. Były nimi: **stosunkowo duża podatność społeczeństwa polskiego na idee spółdzielcze, rozwój współpracy ze spółdzielcami z krajów zachodniej Europy, zwłaszcza z ruchem roczdelskim i raiffeisenowskim w Niemczech, oraz docenianie i wdrażanie zachodnich doświadczeń w rozwoju wsi i rolnictwa, ze szczególnym uwzględnieniem spółdzielczości.**

Ruch spółdzielczy rodził się w okresie szybkiego rozwoju przemysłu i związanego z tym tworzenia się wielkich skupisk robotniczych oraz likwidowania stosunków feudalnych. Podstawową przesłanką ekonomiczną wspierania ruchu spółdzielczego była chęć zapobieżenia biedzie mas proletariackich oraz bezwzględnemu wyzyskowi ludzi przez kapitał.

Doktryna liberalnego kapitalizmu sprowadzała rolę państwa do funkcji „stróża nocnego", do pilnowania porządku. Sankcjonowała więc wszelkie formy konkurencji, w tym konkurencji wyniszczającej. Bezwzględne prawa rynku doprowadzały do skrajnej nędzy nie tylko wielkoprzemysłowy proletariat, lecz również drobnych, samodzielnych wytwórców, a więc chłopów i rzemieślników.

Organizacje spółdzielcze miały na celu zahamowanie tego – tak społecznie negatywnego – zjawiska, stąd tworzenie odpowiednich dla tych grup społecznych spółdzielni. W środowisku proletariatu miejskiego powstawały **spółdzielnie spożywców** i **robotnicze spółdzielnie wytwórcze**. Celem spółdzielni spożywców było dążenie do wyeliminowania wyzysku, którego źródłem były: nadmiernie wysokie ceny sprzedaży; występowanie zbyt wielu pośredników; brak cen stałych (targowanie się); uzależnienie konsumenta od sklepikarza („borgowanie"), tworzenie tzw. sklepów patronackich będących własnością fabrykantów; oferowanie tandety, towarów złej jakości, oszukiwanie na wadze i mierze. Za motto tych działań można uznać trzy znamienne hasła wypisane na okiennicach pierwszego sklepiku w Rochdale: **towary „dobrej jakości, po słusznej cenie, według rzetelnej miary**

i wagi”[16]. Z kolei przesłankami powstawania **robotniczych spółdzielni wytwórczych** były: niepewność zatrudnienia i ciągła groźba bezrobocia; niezwykle ciężkie warunki pracy; skrajnie autorytarny, naruszający godność człowieka system organizacji pracy, bez jakiegokolwiek wpływu załogi na warunki pracy; brak zabezpieczenia socjalnego ze strony państwa i reakcji tworzących się dopiero związków zawodowych.

Rozwój kapitalizmu zagroził również środowiskom rzemieślniczym zaliczanym do stanu średniego. Rzemiosło wypierane było przez produkcję masową, a więc relatywnie tańszą produkcję fabryczną. Nieliczna tylko grupa rzemieślników (bardziej obrotna i zasobniejsza w kapitały) stawała się fabrykantami. Ogromna większość dzieliła losy proletariuszy. W celu przeciwstawienia się temu procesowi niezbędne były większe kapitały, możliwe do uzyskania w formie kredytu. W tym celu organizowano **spółdzielcze banki rzemieślnicze**.

Tworzenie spółdzielni maszynowych stwarzało możliwości wprowadzania nowoczesnych technicznie form wytwarzania. Organizowano więc **rzemieślnicze spółdzielnie zaopatrzenia**. Stwarzały one możliwości dostępu do surowców sprowadzanych z zagranicy, zwłaszcza z odległych rynków, na warunkach równie korzystnych jak te, które otrzymywał przedsiębiorca składający wielkie zamówienia. Wreszcie organizowano **rzemieślnicze spółdzielnie zbytu**, których zadaniem była sprzedaż po cenach konkurencyjnych nie tylko na rynkach lokalnych. Eliminowano pośredników za pomocą zakładania odpowiednio wyposażonych punktów sprzedaży, ofert dobrego jakościowo towaru, szerokiego asortymentu, ciągłości sprzedaży i fachowości obsługi[17].

Początki światowego rozwoju spółdzielczości wiejskiej i rolniczej przypadają na przełom XIX i XX wieku. Poszczególne regiony świata wypracowały w obrębie spółdzielczości specyficzne podmioty gospodarcze. W krajach o ekstensywnej gospodarce, takich jak USA, Kanada, Argentyna, Nowa Zelandia, dominowały spółdzielnie zbytu, których zadaniem było złamanie monopolu kupców-eksporterów zbóż na odległe rynki, głównie europejskie. Przykładem dobrej organizacji spółdzielni zbytu była Kanada, jeden z największych eksporterów zboża. Obrót zbożem wymagał sprawnego transportu

---

[16] K. Boczar, *Spółdzielczość. Problematyka społeczna i ekonomiczna*, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1986, s. 55.

[17] Więcej na ten temat zob. B. Szymańska-Rac (red.), *Księga polskiej spółdzielczości*, t. 1, Agencja Reklamowo-Wydawnicza „Promocja Polska”, Bydgoszcz 2004, s. 5–55; A. Piechowski (red.), *Księga polskiej spółdzielczości*, t. 2, Agencja Reklamowo-Wydawnicza „Promocja Polska”, Bydgoszcz 2006, s. 7–103.

i odpowiedniej sieci elewatorów. Początkowo elewatory znajdowały się wyłącznie w rękach prywatnych monopolistów stosujących dyktat cen, arbitraż w kwalifikacji ziarna zbóż oraz ogólny wyzysk. Indywidualne próby dostawy zboża wprost do portów były bojkotowane przez koleje, z którymi kupcy zbożowi mieli podpisane umowy. Do przezwyciężenia tej niekorzystnej dla drobnych producentów zbóż sytuacji organizowano spółdzielnie, które w stosunkowo krótkim czasie wybudowały system własnych elewatorów, a w celu wyeliminowania pośredników tworzono zrzeszenia spółdzielni, tzw. system *poolu* kanadyjskiego. System ten poza wyłączeniem pośredników maksymalnie zredukował koszty transportu, regulował podaż odpowiednio do sytuacji rynkowej, a za pomocą rozliczania należności za zboże według cen średnich doprowadził do ich ustabilizowania się. Po perturbacjach, jakie przechodził on w okresie wielkiego kryzysu w latach 1929–1933 i w czasie II wojny światowej, system *pool* odzyskał dawne znaczenie[18].

W USA najbardziej rozwinął się spółdzielczy zbyt owoców. Przesłanką powstania tego typu spółdzielni była względna nadprodukcja owoców i gwałtowny spadek cen. Sadownikom groziła ruina i wycinanie drzew. Aby do tego nie dopuścić, organizowali oni spółdzielnie, które utworzyły organizację pionową zdolną do wpływania na rynek i do poszerzania jego chłonności. Zaangażowano specjalistów z zakresu medycyny oraz higieny zdrowia i rozpoczęto intensywną propagandę w zakresie konieczności regularnego spożywania owoców. Przy tym spółdzielnie nastawiły się na wysoką jakość produktu i osiągnęły swój cel za pomocą wprowadzenia rygorystycznej klasyfikacji i dużego zróżnicowania cen, zwłaszcza za produkty klasy ekstra. Spółdzielczość wpływała więc na detalistów za sprawą umasowienia i uatrakcyjnienia standaryzowanych towarów. Dzięki metodom potrójnego oddziaływania na **konsumenta – producenta – detalistę** osiągnięto znaczne sukcesy.

Przytoczone przykłady pokazują, w jak specyficznie trudnych sytuacjach organizacje spółdzielcze korzystnie oddziaływały na rozwój gospodarki rolnej, a ogólniej mówiąc, gospodarki żywnościowej.

Do stosunkowo szybkiego przejścia rolnictwa do gospodarki kapitalistycznej w znacznym stopniu przyczyniła się (oprócz uwłaszczenia) rewolucja przemysłowa. Producenci rolni, poprzednio niemal całkowicie samowystarczalni, musieli wskutek konkurencji i specjalizacji produkcji nabywać na rynkach trwałe i obrotowe środki produkcji i zbywać na nich swoje produkty.

---

[18] A. Karkowski, *Spółdzielczość w krajach rozwiniętych ekonomicznie* [maszynopis powielony], Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1999, s. 17.

Następowała powszechna komercjalizacja rolnictwa, co zwiększało wzrost zapotrzebowania na środki finansowe w celu modernizacji gospodarstw rolnych (pojawiały się na rynku nowe środki produkcyjne, takie jak nawozy sztuczne, środki ochrony roślin, kwalifikowany materiał siewny i sadzeniaki, narzędzia fabryczne, maszyny, nowe materiały budowlane itp.). Nieodzownym dopełnieniem postępującego rozwoju towarowego rolnictwa stawał się pośrednik handlowy, przemysł przetwórczy oraz dostępność do kredytów bankowych. Rolnik skazany był na wyzysk pośrednika-lichwiarza i kupca. Sytuacja była dotkliwiej odczuwalna przez małoobszarowe i małotowarowe gospodarstwa rolne aniżeli wielkoobszarowe majątki ziemskie.

Wyzysk drobnych rolników w tej sferze obrotu był szczególnie dokuczliwy, gdyż tej grupie producentów rolnych brakowało wiedzy zawodowej niezbędnej do oceny jakości i cen dóbr i usług. W takiej sytuacji **obrońcą uboższej ludności rolniczej stawały się spółdzielnie zaopatrzenia i zbytu.**

W **sferze zaopatrzenia i zbytu** produktów rolnych drobnotowarowe gospodarstwa rolne również narażone były na wyzysk ze strony drobnych pośredników handlowych, a więc skupywaczy, ajentów, półhurtowników i hurtowników. Często dokonywano skupu „na oko", bez obiektywnych norm jakościowych, nierzadko nawet bez ważenia, np. zwierząt rzeźnych. Nierzadkie były przypadki opanowywania lokalnych rynków przez gangi skupywaczy aranżujących sztuczne okresowe zmniejszanie się popytu i głębokie spadki cen. Samoobroną było organizowanie się rolników właśnie w **spółdzielnie zaopatrzenia i zbytu**.

W celu sprostania narastającym wymaganiom konsumentów na artykuły przetworzone (z jednej strony) oraz eliminowania nadmiernego zysku lokalnych zakładów przetwórczych (z drugiej strony) tworzono **spółdzielcze zakłady przetwórstwa rolno-spożywczego** (piekarnie, masarnie, mleczarnie, przetwórstwo owoców i warzyw oraz zbóż itp.).

Rozwój gospodarki rynkowej, w tym rolnej, wymuszał w ogóle postęp techniczno-technologiczny w rolnictwie, co wiązało się ze znacznymi nakładami inwestycyjnymi. Również przechodzenie ludności wiejskiej i rolniczej ze wsi do miast wymagało środków finansowych na spłaty rodzinne. Wzmogło to zapotrzebowanie na środki pieniężne. Wieś została więc skazana na usługi lichwiarzy pobierających wyniszczające odsetki. W tej sytuacji nieodzowna była samopomoc w postaci **wiejskich spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych**.

Podsumowując przybliżone uwarunkowania rozwoju spółdzielczej formy współpracy, można stwierdzić, że ruch spółdzielczy powstał w epoce liberalizmu gospodarczego. Organizując podmioty słabe gospodarczo, miał prze-

ciwdziałać negatywnym skutkom kapitalizmu i korygować je w celu lepszego urzeczywistniania ideałów sprawiedliwości społecznej[19].

* * *

W celu pełniejszego naświetlenia powyższej treści należy dodać, że spółdzielczość posiada charakter bimodalny, ponieważ jest zrzeszeniem osób oraz przedsiębiorstwem. Zrzeszenie osób jest podstawowym elementem spółdzielni, a z punktu widzenia socjologicznego wręcz z nią tożsame. Element materialny zaś jest czymś pochodnym. **Spółdzielnię można określić jako dobrowolne, samopomocowe zrzeszenie osób łączących się w celu wspólnego zaspokajania swoich określonych potrzeb drogą zbiorowej zaradności.** Przedsiębiorstwo, które zrzeszenie powołuje do życia, jest narzędziem realizowania zadań gospodarczych i społecznych, wspólnie uzgodnionych przez ogół członków. Siłą rzeczy spełnia ono wobec zrzeszenia rolę wtórną, aczkolwiek bardzo istotną. Nie należy przeto sprowadzać istoty spółdzielni do przedsiębiorstwa, które stanowi bardzo ważny, lecz nie jedyny element jej działalności.

Każda grupa społeczna, a zwłaszcza grupa o charakterze zrzeszeniowym, ma, oprócz wspólnego celu, metod działania i mniej lub bardziej wyraźnych struktur władzy, pewien zasób środków materialnych stanowiących jej wyposażenie. W przypadku spółdzielni środkami tymi są przede wszystkim udziały członkowskie oraz założone za ich pomocą wspólne przedsiębiorstwo spółdzielcze służące do realizacji celów grupowych.

Do istotnych cech współczesnych spółdzielni należy ich określone zorganizowanie, tzn. przyjęcie struktur i zasad działania odpowiadających istotnym cechom społecznym i ekonomicznym spółdzielni. Zasady te odróżniają spółdzielnie od innych zrzeszeń i jako powszechnie obowiązujące sprowadzają się do otwartości członkostwa, równości głosów, podziału zysków nie według wniesionych kapitałów, lecz w stosunku do udziału w obrotach i usługach spółdzielni (tzw. zasada zwrotów od zakupów), dywidendy ograniczonej do wysokości udziałów, niepodzielności funduszu rezerwowego i sprzedaży towarów tylko za gotówkę. Do zasad tych należy zaliczyć jeszcze **apartyjność** i **areligijność**.

Jako podstawową zasadę całego ruchu spółdzielczego uznaje się polepszanie położenia społecznego i gospodarczego swoich członków za sprawą

[19] A. Karkowski, dz. cyt.

wspierania ich działalności społeczno-gospodarczej. Istotny jest też element samopomocy jako główne źródło finansowania i rozwijania działalności gospodarczej.

Podstawowa zasada spółdzielcza tkwi nie w negacji zysku, lecz w nowym sposobie jego podziału. Zysk wypłaca się nie od włożonego kapitału w określone przedsięwzięcia, lecz w stosunku do udziału członka spółdzielni w jego obrotach, czyli w relacji do zakupu lub dostawy produktów. To był udany pomysł pionierów roczdelskich i z biegiem czasu znajdował on coraz szersze zastosowanie. Jego wielkie znaczenie polegało na tym, że umożliwiał, organizując słabe podmioty gospodarcze i aktywizując je, spożytkowanie wszystkich istniejących sił w gospodarstwach i nabierał coraz więcej cech ogólnospołecznych.

Należy zauważyć, że spółdzielczość stwarza realne możliwości rozwiązania wielu problemów społeczno-gospodarczych, często bardzo trudnych i uciążliwych (niekiedy wręcz niemożliwych do rozwiązania na innej drodze). Przy czym nie potrzebuje ona szukać w teoretycznych koncepcjach uzasadnienia swojej racji bytu. Ma ona w sobie bowiem nie tylko pierwiastki ściśle gospodarcze, lecz i społeczne, głównie w wymiarze społeczności lokalnych. Aby jednak mogła oddziaływać długotrwale, musi wypływać nie tyle z teoretycznych koncepcji, ile z rzeczywistych potrzeb społecznych, i być akceptowana przez społeczności lokalne.

1.2. Spółdzielczość na ziemiach polskich do roku 1914

Spółdzielczość, która jest formą gospodarowania opartą na współdziałaniu wytwórców-członków, nie jest wynalazkiem XX wieku, a tym bardziej nie może być identyfikowana z gospodarką centralnie planowaną. Kooperacja w ramach grup ludzkich była jedną ze starszych metod produkcji[20], której współczesne formy ukształtowały się ewolucyjnie w ciągu tysiącleci.

W średniowieczu możemy znaleźć wiele przykładów wspólnot, które najliczniej występowały w krajach słowiańskich. W rejonie bałtyckim pojawiły się stowarzyszenia rybaków i chłopów. Najbardziej znane były dwa typy stowarzyszeń: rosyjski **„mir"** i południowo-słowiańska **„zadruga"**[21]. Do przedspółdzielczych form współdziałania w Polsce zalicza się gildie i cechy w miastach,

---

[20] G. Széll, *Participation, Workers Control and Self-Management*, „Current Sociology" 1988, vol. 36, nr 3, s. 186 – cyt. za A. Karkowski, dz. cyt.

[21] T. Kowalak, *Niekonwencjonalne formy spółdzielczości za granicą*, Spółdzielczy Instytut Badawczy, Warszawa 1974, s. 14.

gwarectwa, banki pobożne, kasy pieniężne i magazyny zbożowe, organizacje tzw. ogniowe i groblowe, maszoperie kaszubskie (organizacje zawodowe rybaków morskich) i inne tłoki dla najuboższej ludności[22]. Organizacje te działały na zasadach samopomocowych – wyrażało się to w gromadzeniu środków finansowych lub rzeczowych w celu udzielania pożyczek w formie pieniężnej lub w naturze. W większości tych organizacji występowało kolektywne zarządzanie.

Doświadczenia z tego okresu były wykorzystywane przez polskich myślicieli i działaczy ruchu spółdzielczego na rzecz rozwoju kooperacji i powoływania wspólnych przedsiębiorstw czy też organizacji działających w formule spółdzielczej.

W 1844 r. w miejscowości Rochdale w Anglii powstała pierwsza spółdzielnia oparta na zasadach gospodarki rynkowej. W następnych latach w całej Anglii, a następnie w pozostałych krajach europejskich zaczęły powstawać liczne spółdzielnie. Powstanie spółdzielczości związane było z napiętymi stosunkami społeczno-ekonomicznymi panującymi w ówczesnych czasach. Wynikały one z dynamicznie rozwijającego się ustroju kapitalistycznego (a więc pogłębiania i umacniania się kapitału w bezwzględnej gospodarce rynkowej) oraz likwidacji feudalizmu. Rozwój kapitału zagrażał istnieniu drobnych rzemieślniczych podmiotów rynkowych działających w sferze produkcji, handlu i usług. Również narastający postęp w rolnictwie, którego wprowadzenie wymagało znacznych nakładów inwestycyjnych, przekraczał możliwości własne rolników. W związku z tym zarówno rolnicy, jak i rzemieślnicy zmuszeni byli zaciągać kosztowne kredyty lichwiarskie bądź organizować (przez siebie i nimi zarządzać) banki spółdzielcze. W ten sposób ratowali się przed bankructwem i zasilaniem szeregów proletariatu.

Widać więc, że powstawanie różnych branż spółdzielczych w życiu społeczno-gospodarczym wynikało z konieczności samoobrony poszczególnych grup ludności przed wyzyskiem kapitalistycznym.

W tym czasie ziemie polskie znajdowały się pod panowaniem państw zaborczych: Rosji, Prus i Austrii. A zatem spółdzielczość polska rozwijała się w zupełnie innych warunkach aniżeli w innych, niepodległych państwach. Jej formy organizacyjne i rozwój zależny był od sytuacji politycznej i społecz-

[22] S. Inglot (red.), *Zarys historii polskiego ruchu spółdzielczego. Cz. I – do 1918*, Zakład Wydawnictw Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska", Warszawa 1971, s. 7–15.

no-gospodarczej oraz ustawodawstwa obowiązującego w poszczególnych zaborach[23].

Odwołajmy się do działań **Stanisława Staszica**, **prekursora polskiego ruchu spółdzielczego**. Kierując się względami społeczno-reformatorskimi, utworzył on w 1816 r. w Hrubieszowie spółdzielcze zrzeszenie pod nazwą **Rolnicze Towarzystwo Wspólnego Ratowania się w Nieszczęściach**[24]. Było ono **pierwowzorem dla przyszłych spółdzielni**. Zasady, według których ono funkcjonowało, były podobne do późniejszych zasad spółdzielczych. Podstawą jego działania stała się fundacja o charakterze filantropijnym, gdyż Staszic z własnych dóbr oddał kilkuset chłopom działki ziemi w wieczystą dzierżawę w zamian za przestrzeganie zasad solidarnego współdziałania i wzajemnej pomocy. Część majątku była zagospodarowana zespołowo (lasy, pastwiska, karczmy, młyny), a członkowie towarzystwa wspólnie odpowiadali za niektóre świadczenia (np. płacenie podatków). Zasadniczym celem towarzystwa były dążenia do podniesienia poziomu życia jego członków przez doskonalenie gospodarki, polepszanie stanu zdrowia, rozwijanie oświaty i organizowanie opieki społecznej[25].

Państwa zaborcze reprezentowały różny potencjał gospodarczy, kulturalny i społeczny, dlatego też ruch spółdzielczy szedł w nich różnymi ścieżkami i miał różne siły napędowe, a także różne nazwy. Najbardziej zacofanym krajem spośród naszych zaborców była Rosja. Metodami terroru policyjnego dążyła ona do szybkiej i pełnej unifikacji administracyjnej, społecznej, gospodarczej i religijnej zagarniętych ziem polskich z cesarstwem rosyjskim. Pozostali zaborcy, zwłaszcza Austria, prowadzili bardziej liberalną politykę. W zaborze pruskim zmiana na gorsze nastąpiła po 1870 r.

W okresie zaborów, kiedy naród polski był rugowany z ziemi i germanizowany lub rusyfikowany, spółdzielczość pełniła niespotykaną w żadnym innym kraju Europy rolę obrońcy narodowej tożsamości.

Korzystne warunki rozwoju spółdzielczego na ziemiach polskich pod zaborami pojawiły się dopiero w drugiej połowie XIX wieku. Szczególnie ważne okazały się reformy rolne w zaborze pruskim, zniesienie poddań-

---

[23] Z uwagi na charakter niniejszego opracowania i konieczność zachowania ustalonej objętości interesujące nas zagadnienia dotyczące poszczególnych zaborów zostaną omówione w dużym uproszczeniu. Na ten temat istnieje stosunkowo bogata literatura. Zob. S. Inglot (red.), dz. cyt.; K. Boczar; *Spółdzielczość…*, dz. cyt., s. 74–85.

[24] S. Żurawicki, *Historia myśli ekonomicznej w kapitalizmie do 1939 r.*, Spółdzielczy Instytut Badawczy i Zakład Wydawnictw Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska", Warszawa 1975, s. 182.

[25] Więcej na ten temat zob. S. Inglot (red.), dz. cyt.

stwa chłopów w 1807 r., uwłaszczenie chłopów w Galicji w 1848 r. i uwłaszczenie chłopów w Królestwie Polskim w 1864 r.

Propagatorzy ruchu spółdzielczego w każdym z trzech zaborów wysuwali na plan pierwszy potrzebę organizacji kredytu i oszczędności. Drugą wspólną cechą było upatrywanie w spółdzielczości najlepszego środka do dźwigania narodu polskiego z materialnego i duchowego upadku oraz kształtowanie poczucia odpowiedzialności obywatelskiej. Wzory czerpano z Zachodu, głównie z Niemiec, Francji i Anglii, ale nadawano im treści niepoddające się obcym doktrynom społecznym i klasowym[26].

Specyficzną cechą polskiego ruchu spółdzielczego w okresie zaborów było jego podłoże narodowe, najsilniej występujące w zaborze pruskim. **Ruch spółdzielczy w sposób nieformalny stał się ostoją polskości oraz metodą walki z germanizacją czy rusyfikacją.** Spółdzielnie niezależnie od swoich zadań statutowo-branżowych krzewiły język i kulturę polską, stanowiły dobrą szkołę dla przyszłej polskiej inteligencji.

1.2.1. Spółdzielczość wiejska w zaborze pruskim

Przedstawiając zarys historyczny rozwoju spółdzielczości na ziemiach polskich pod zaborem pruskim, należy wspomnieć, że w zaborze pruskim mieszkało ok. 2,6 mln ludności polskiej i że zabór pruski obejmował obszar 141,4 tys. km^2. To właśnie w tym zaborze istniało największe zagrożenie polskości, zwłaszcza po 1870 r., a więc po proklamowaniu Prus cesarstwem oraz po ich zwycięstwie w wojnie z Francją. Polityka kanclerza Otto von Bismarcka (działalność Hakaty, kulturkampf – walka o kulturę niemiecką w okresie 1873–1891) godziła w język polski oraz w każdy przejaw elementu narodowego Polaków, a także uderzała w Kościół katolicki, z którym utożsamiało się 96% społeczeństwa polskiego. Pruskie ustawy majowe (1873–1874) podporządkowywały kościół władzy świeckiej, w tym wprowadziły konieczność składania przez kleryków przysięgi na wierność państwa.

Niemiecka akcja kolonizacyjna zmierzała do przejęcia ziemi z rąk polskich chłopów. Germanizacja zagrażała wszystkim warstwom społecznym. Dlatego też wielkopolska arystokracja stawiała opór Prusakom i wspierała materialnie polskie instytucje kulturalne. Skuteczna „kontrofensywa polskości" odbywała się za pomocą organizacji kredytowych, głównie kas oszczędności, a potem

---

[26] J. Mazurkiewicz, *Chrześcijańskie korzenie spółdzielczości*, „Biuletyn Informacyjny Krajowego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Spożywców «Społem» w Warszawie" 2001, nr 12, s. 14–15.

banków ludowych. W ten sposób starano się zapobiec przejmowaniu parcelowanych majątków ziemiańskich przez niemieckich osadników i umożliwić polskim chłopom powiększanie gospodarstw rolnych.

Spółdzielczość wiejska rozwijała się najbardziej prężnie właśnie w zaborze pruskim. Społeczny klimat przygotowywały dla niej kółka włościańskie zakładane od 1852 r. przez **Maksymiliana Jackowskiego**[27].

Stanisław Thugutt (1873–1941), polityk i publicysta, działacz ruchu ludowego i spółdzielczego, działał na rzecz obrony Pomorza przed germanizacją w Kole Przyjaciół Kaszub, zakładał spółdzielnie, co określał mianem „budowania twierdz polskości"[28].

Pierwsze spółdzielnie na ziemiach polskich powstały w zaborze pruskim jako odzew na politykę rządu pruskiego dyskryminującego Polaków we wszystkich dziedzinach życia. Za pierwszą polską spółdzielnię uznaje się założone w 1861 r. Towarzystwo Pożyczkowe dla Przemysłowców miasta Poznania, w późniejszym okresie przekształcone w prywatny bank.

Najbardziej rozpowszechnionymi typami spółdzielni wiejskich były spółdzielnie kredytowe określane mianem banków ludowych. Początkowo tworzyli je przede wszystkim przedstawiciele inteligencji i drobnomieszczaństwa, ale z biegiem czasu wśród członków zdecydowaną przewagę uzyskiwali reprezentanci rolnictwa. Na początku XX wieku stanowili oni ok. 70–75% ogólnej liczby członków[29].

Pod koniec XIX wieku z inicjatywy **Teodora Kalksteina** zaczęto tworzyć spółdzielnie parcelacyjno-osadnicze (tzw. spółki ziemskie), które zajmowały się parcelacją majątków, sprzedażą ziemi chłopom, pomocą kredytową na jej zagospodarowanie. **Bezpośrednią przyczyną powstania tej formy spółdzielczości była chęć przeciwstawienia się germanizacji polskiej ziemi, spółdzielnie dokonywały bowiem parcelacji między osadników na warunkach korzystniejszych, niż zapewniali prywatni spekulanci.** Spółdzielnie parcelacyjne odegrały ważną rolę w utrzymaniu ziemi rolnej w posiadaniu polskim. Ich działalność była dość skuteczna – wykupywano więcej ziemi rolnej od Niemców niż Pruska Komisja Kolonizacyjna finansowana przez rząd wyku-

---

[27] Por. W. Jakóbczyk, *Wielkopolskie kółka rolnicze 1866–1939*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Poznań 1982.

[28] Więcej na temat aktywnej i trudnej działalności politycznej i spółdzielczej Stanisława Thugutta zob. K.E. Bendkowski, *Stanisław Thugutt – polityk i spółdzielca w 70. rocznicę śmierci*, „Społemowiec Warszawski" 2011, nr 10; J. Gmitruk, *Stanisław Thugutt. Wybór Pism. Autobiografia*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 2012.

[29] A. Galos, *Zarys historii polskiego ruchu spółdzielczego w zaborze pruskim*, [w:] S. Inglot (red.), *Zarys historii polskiego…*, dz. cyt., s. 120.

pywała od Polaków. Pierwsza spółka tego typu o nazwie Związek Dzierżawny i Kredytowy w Działdowie powstała już w 1888 r. Największa organizacja tego typu, czyli Bank Parcelacyjny w Poznaniu, powstała w 1887 r. Spółdzielnie parcelacyjne finansowane były przez banki ludowe, a głównym źródłem finansowania były środki własne chłopów gromadzone w tych bankach i spółdzielniach. Właśnie te formy spółdzielczego działania uczyniły wiele dobrego dla utrzymania polskości. Ponadto w zaborze pruskim istniały różne spekulacyjne i drobne spółki chłopskie zajmujące się głównie regulacją hipotek. Do najstarszych spółdzielni na terenie zaboru pruskiego należały ponadto założone w 1862 r. towarzystwa pożyczkowe w Brodnicy i Golubiu-Dobrzyniu.

Wzrost samodzielności polskiego chłopstwa na początku XX wieku doprowadził do powstawania **spółdzielni rolniczo-handlowych**, **tzw. rolników**. Pierwszą tego typu spółdzielnię założył w 1900 r. w Mogilnie **ks. Piotr Wawrzyniak**. Miała ona dostarczać rolnikom środków do produkcji (np. nawozy sztuczne, nasiona siewne, pasze) oraz ułatwiać im zbyt zboża. Zasadniczym celem spółdzielni było zwalczanie lichwy w obrocie rolnym. Powodzenie tej inicjatywy doprowadziło do szybkiego rozwoju spółdzielni[30].

Spółdzielnie typu „rolniki" powstawały przede wszystkim w Poznańskiem, rzadziej na Pomorzu Gdańskim, a wyjątkowo rzadko na Górnym Śląsku. Zazwyczaj stanowiły one duże przedsiębiorstwa, które obejmowały zasięgiem swojego działania teren jednego powiatu. Grupowały z reguły zamożniejszych chłopów, a więc aktywnie działających na rynku obrotu rolnego. Ich działalność obejmowała głównie skup ziemiopłodów (zwłaszcza zboża) oraz zaopatrywanie gospodarstw rolnych w trwałe i obrotowe środki produkcji. Spółdzielnie te były szkołą gospodarowania, ośrodkami wzrostu oświaty, sposobem powstawania i umacniania się nowej inteligencji. Często stanowiły one dla chłopów formę awansu społecznego: „System spółdzielczy […] ułatwiał, niekiedy wprost umożliwiał, tworzenie i działanie organizacji politycznych i kulturalnych"[31].

Polska spółdzielczość wykazywała się w zaborze pruskim znaczną dynamiką i w okresie poprzedzającym I wojnę światową osiągnęła znaczny wzrost liczbowy (zob. tabelę 1). Zaczęła rozwijać się spółdzielczość mleczarska oraz spółdzielczość innych specjalności (np. melioracyjno-drenarskie, łąkarskie, wiejskie spółdzielnie spożywców, nieliczne spółdzielcze gorzelnie i browary), ale pozostały one poza głównym nurtem ruchu spółdzielczości polskiej.

---

[30] A. Galos, *Zarys historii polskiego ruchu…*, dz. cyt., s. 128.

[31] Tamże, s. 146.

Lata wojny 1914–1918 spowodowały spadek liczby członków spółdzielni. Powodem były zarówno straty wojenne, jak i trudności związane z pozyskiwaniem nowych członków. Mimo to ogólna liczba spółdzielni wzrastała.

Jak już wspomniano, poszczególne branże spółdzielni wiejskich miały zróżnicowane warunki działania. W zaborze pruskim dominował jeden typ spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowej zwany bankiem ludowym. Inicjatorem tej spółdzielni był **ks. Augustyn Szamarzewski** (1832–1891). Banki te wzorowane były na zasadach **Hermanna Schulze-Delizscha**. Charakteryzowały się wszechstronną działalnością finansową. Pracę ks. A. Szamarzewskiego kontynuował ks. P. Wawrzyniak.

W zaborze pruskim dziesięć lat po powołaniu pierwszego banku spółdzielczego (1871 r.) powstaje pierwszy polski związek spółdzielczy pod nazwą Związek Spółek Zarobkowych i Gospodarczych Wielkiego Księstwa Poznańskiego. W 1895 r. powstaje pierwsza polska spółdzielcza centrala finansowa Bank Związku Spółek Zarobkowych i Gospodarczych. **Do głównych celów działalności banków ludowych, poza działalnością ekonomiczną, należy zaliczyć walkę o utrzymanie polskiego stanu posiadania oraz o narodowe przetrwanie w warunkach polityki germanizacyjnej rządu pruskiego**[32].

Spółdzielczość bankowa posiadała zwarty i sprawnie działający system kredytowy, który pomagał jej w realizacji ekonomicznych i narodowych celów. Inicjowała ona także zakładanie innych branż spółdzielni (parcelacyjne, rolnicze, handlowe), które wspierała kredytami, a także ściśle współpracowała z kółkami rolniczymi.

W Wielkopolsce najważniejszymi organizacjami wiejskimi były kółka rolnicze (pierwsze założono w Dolsku w 1866 r.). Dzięki nim zdołano utrzymać ziemię rolną w rękach chłopów polskich. Były one ośrodkami wspierającymi postęp rolniczy i społeczno-ekonomiczny wśród chłopów.

W Poznańskiem i na Pomorzu zakładano też sporadycznie spółdzielnie spożywców. Rozwój spółdzielni spożywców w większym stopniu występował na Górnym Śląsku. W roku 1871 **Karol Miarka** założył Spółkę Spożywczą Poczciwych Wiarusów w Chorzowie, a w 1886 r. powstała w Szopienicach spółdzielnia spożywców górników i hutników. W przededniu I wojny światowej spółdzielczość polska w zaborze pruskim reprezentowana była przez znaczącą liczbę członków i spółdzielni[33].

---

[32] Do zagadnień rozwoju spółdzielczości bankowej w Polsce powrócimy w dalszej części niniejszego opracowania.

[33] S. Inglot (red.), *Zarys historii polskiego ruchu…*, dz. cyt., s. 61.

Tabela 1

Liczba głównych typów spółdzielni wiejskich i ich członków w zaborze pruskim w latach 1891–1918

Typy spółdzielni	1891	1900	1910	1913	1918	Dynamika 1913/1918
Spółdzielnie kredytowe	76	118	199	221	237	107,2
Członkowie	27 671	49 477	117 833	138 853	127 400	92,2
Spółdzielnie parcelacyjno-osadnicze	–	4	19	22	15	68,2
Członkowie	–	1 643	3 934	5 285	3 700	69,8
Spółdzielnie rolniczo-handlowe	–	1	54	60	63	105,0
Członkowie	–	64	6 880	9 681	8 900	91,7

Źródło: Obliczenia własne na podstawie A. Galos, *Zarys historii polskiego ruchu spółdzielczego w zaborze pruskim*, [w:] S. Inglot (red.), *Zarys historii polskiego ruchu spółdzielczego. Cz. I – do 1918*, Zakład Wydawnictw Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska", Warszawa 1971, s. 120 i nast.

Spośród ziem polskich znajdujących się w zaborze pruskim Wielkopolska była obszarem istotnych przemian społecznych, kulturalnych, a przede wszystkim gospodarczych. Dynamika rozwoju na tych terenach wynikała z prekursorskiego charakteru podejmowanych przez Polaków działań. Stworzony tzw. wielkopolski system spółdzielczy opierał się na własnym programie ideowym oraz na wyodrębnionych strukturach organizacyjnych i gospodarczych. Upowszechniony on został w całej spółdzielczości polskiej zaboru pruskiego. Dominowała w nim spółdzielczość kredytowa posługująca się różnymi nazwami. Do najczęstszych należały: spółka, bank ludowy, kasa, towarzystwo oszczędnościowo-pożyczkowe. Ich sytuację prawną regulowały dwie ustawy: prawo stowarzyszeniowe z dnia 4 marca 1850 r. i prawo spółdzielcze z dnia 4 lipca 1868 r.

Wobec niskiego poziomu oświaty nie można było liczyć na samorodne powstawanie spółdzielni. Dlatego też ich propagatorzy twierdzili zgodnie, że inicjatywa powinna wychodzić od inteligencji. Na inteligencję spadły więc obowiązki nie tylko zachęty i wskazywania sposobów pomagania sobie wspólnymi siłami, lecz również osobistego angażowania się w prace zarządów i rad nadzorczych dopóty, dopóki członkowie nie nauczą się o własnych siłach prowadzić swoich spółdzielni. O pomoc zwracano się także do duchowieństwa katolickiego, które cieszyło się największym autorytetem i zaufaniem ludności

polskiej. Księża katoliccy z zaboru pruskiego nie odmawiali pomocy. Na tych terenach angażowali się oni najliczniej w pracę w spółdzielniach, biorąc często inicjatywę w swoje ręce. Ich wkład w ruch spółdzielczy w zaborze pruskim stawał się coraz większy.

Pierwszym patronem spółdzielczości kredytowej był wikariusz ze Środy Wielkopolskiej **ks. A. Szamarzewski,** który zasłynął m.in. z „wojny miedziakami przeciwko złotu". Sam zdobywał wiedzę „o książkach kasowych, o rachunkach kupieckich, o wekslu, hipotekach", o zasadach funkcjonowania banków zakładanych w Niemczech. Te zasady przystosowywał do potrzeb polskich i skutecznie je rozpowszechniał[34].

Po śmierci ks. A. Szamarzewskiego w 1891 r. kontynuatorem jego myśli został drugi patron Związku Spółek Zarobkowych i Gospodarczych **ks. P. Wawrzyniak** (1849–1910) ze Śremu. Został on później nazwany przez prezydenta RP **Stanisława Wojciechowskiego** (wywodzącego się ze spółdzielczości spożywców „Społem") „wielkim hetmanem w walce ekonomicznej, jaką nasz naród w tej dzielnicy tam stoczył"[35]. Ks. P. Wawrzyniak wytypował 40 miejscowości, w których należało założyć banki ludowe. Plan ten wykonywał stopniowo, w miarę wyszukiwania i przygotowania na miejscu ludzi odpowiednich na stanowiska kierowników. Pomagały mu kółka rolnicze i wspierało go duchowieństwo.

W latach 1883–1900 powstało 35 banków ludowych, a w następnym dziesięcioleciu kolejne 73 banki. Największą zasługą ks. P. Wawrzyniaka było to, że w spółkach wykształcił i zdyscyplinował tysiące pracowników społecznych, którzy dalej **umiejętnie prowadzili walkę ekonomiczną z zaborcą niemieckim i umacniali w społeczeństwie polskim wiarę we własne siły**: „Dzięki oszczędnościom parafian, robotników, służby domowej, inteligencji, sezonowych «obieżysasów» a nawet «groszakami» dzieci zdołał doprowadzić do

---

[34] Od czasu objęcia przez ks. Augustyna Szamarzewskiego stanowiska patrona Związku Spółek Zarobkowych i Gospodarczych datuje się ożywiona działalność tej organizacji. W 1873 r., w pierwszym roku jego działalności jako patrona, powstało 17 nowych spółek. W tymże roku patron, zbierając materiały statystyczne dotyczące spółek, niezależnie od ich przynależności do związku, ustalił, że na terenie zaboru pruskiego istniały wówczas 74 spółki, w tym 68 spółek pożyczkowych, 4 spółki pożyczkowo-handlowe zajmujące się dostarczaniem różnych surowców i 2 spółki spożywcze (w Gnieźnie i Królewskiej Hucie). Liczba członków w poszczególnych spółkach wahała się od 20 do przeszło 1000 osób. Średnia liczba członków przypadająca na jedną spółkę w pierwszych latach działalności wynosiła od 190 do 200 osób. Zob. *Spółdzielczość w zaborach* [dostęp: 20.04.2013]. Dostępny w Internecie: http://kzrss.spolem.org.pl/index.php/historia/spoldzielczosc-w-zaborach.

[35] J. Mazurkiewicz, *Chrześcijańskie korzenie…*, dz. cyt.

zgromadzenia w bankach ludowych setek milionów marek. Były w nich także pieniądze niemieckie, bowiem banki polskie płaciły wyższe odsetki, wygrywając w konkurencji z niemieckimi bankami. Niemcy, którzy uważali siebie za niedościgłych specjalistów w bankowości, przyznawali ze zdumieniem, że system polski jest lepszy niż słynne kasy Schulze-Delitzscha czy Raiffeisena"[36]. Po śmierci ks. P. Wawrzyniaka w niemieckiej prasie napisano: „Niemcy stracili w zmarłym najniebezpieczniejszego przeciwnika, unikał manifestacji, lecz czynami zaszkodził o wiele więcej aniżeli ktokolwiek, gdyż był organizatorem najniebezpieczniejszego dla Niemców stanu średniego"[37].

Obowiązki po ks. P. Wawrzyniaku objął **ks. Stanisław Adamski** (biskup katowicki od 1930 r.), którego działalność opierała się wyłącznie na pracy w wielkopolskich spółdzielniach kredytowych księży. Pracowało w nich 296 księży katolickich, w większości na stanowiskach prezesów. Kontynuując dzieło ks. P. Wawrzyniaka, ks. S. Adamski nie ograniczał się do opieki nad Związkiem Spółek Zarobkowych i Gospodarczych w Wielkopolsce i na Pomorzu. W 1914 r. został patronem nowo utworzonego Związku Spółek Śląskich w Bytomiu, a w marcu tegoż roku przewodniczył pierwszemu sejmikowi śląskiemu.

Spółdzielcze osiągnięcia Wielkopolan z powodzeniem naśladowali mieszkańcy Pomorza, co było tym ważniejsze, że na Pomorzu polska inteligencja stanowiła niewielki procent. **Kaszubscy chłopi i rybacy częstokroć od spółdzielni zaczynali swój powrót do polskości.** Ekspansja spółdzielczości polskiej na Pomorzu rozpoczęła się w 1892 r., a od powstania w 1895 r. spółdzielni w Pelplinie zaczęło się tworzenie spółek na Kaszubach w ścisłej współpracy z południową częścią Pomorza. Spółki z tego terenu przystępujące do Związku Spółek Zarobkowych i Gospodarczych miały skład wybitnie chłopski.

Przy pomocy polskich działaczy spółdzielczości kredytowej z Wielkopolski, zgodnie z ideami pracy organicznej, **Juliusz Szaflik** (1844–1918) założył w 1869 r. na Górnym Śląsku Towarzystwo Pożyczkowe dla Zawadzkiego i Okolicy, które wkrótce przekształciło się w spółdzielnię spożywców. Poza spółdzielczością bankową rozwijały się bowiem inne formy branżowych spółdzielni.

W marcu 1890 r., w Poznaniu powstała pierwsza polska spółdzielnia mieszkaniowa o nazwie Towarzystwo „Pomoc" Spółka Budowlana. Do wybuchu I wojny światowej zarejestrowano też 29 polskich spółdzielni mleczarskich.

---

[36] Zob. *Spółdzielczość w zaborach…*, dz. cyt.
[37] J. Mazurkiewicz, dz. cyt.

1.2.2. Spółdzielczość wiejska w zaborze austriackim

Galicja otrzymała od rządu austriackiego autonomię[38]. Miało to istotny wpływ na rozwój oświaty, kultury i szkolnictwa wyższego. Uniwersytety w Krakowie i we Lwowie oraz powołana w 1873 r. do życia Akademia Umiejętności były centralnymi i jedynymi ośrodkami polskiego życia naukowego i kulturalnego na terenie zaborów. Można więc powiedzieć, że w zaborze austriackim, w odróżnieniu od zaboru pruskiego i rosyjskiego, nie było uciążliwego ucisku narodowego. Jednakże rozwój przemysłu i rolnictwa na tych ziemiach odbywał się bardzo powoli. Z czasem ziemie zaboru austriackiego doprowadzone zostały wręcz do stanu katastrofy społeczno-ekonomicznej. Ludność wiejska i rolnicza żyła w biedzie. Drobne gospodarstwa rolne funkcjonujące obok dużych majątków ziemskich nie miały żadnych szans na rozwój. Dochodziły do tego jeszcze konflikty narodowościowe pomiędzy Polakami i Ukraińcami. Gospodarka rolna i przemysł odczuwały omal zupełny brak kapitału.

W takiej sytuacji spółdzielczość wiejska, choć nie była w stanie rozwiązać złożonych problemów wspomnianej ludności, mogła w pewnym stopniu je łagodzić, a więc powoli wpływać na poprawę ciężkiej sytuacji polskich chłopów, a także ludności miejskiej. Pilną sprawą stało się powstawanie pierwszych spółdzielni kredytowych. Środki pieniężne pochodzące z zaciągniętych kredytów przeznaczali chłopi głównie na budownictwo inwentarskie, zakup zwierząt gospodarskich, ziemi itp.

Do obsługi finansowej i kredytowej tworzone były towarzystwa zaliczkowe (na zasadach H. Schulze-Delitzscha) oraz spółki oszczędności i pożyczek typu Raiffeisena. Te ostatnie były małymi lokalnymi instytucjami tzw. drobnego kredytu i zrzeszały głównie chłopów.

Pierwsze towarzystwo zaliczkowe założone zostało w Brzeżanach w 1864 r., a następne w 1869 r. w Krakowie. Wzmożony ruch założycielski tych towarzystw datuje się od zorganizowania w 1874 r. Związku Spółek Zarobkowych i Gospodarczych na wzór związku poznańskiego.

Małorolnym chłopom potrzebny był tani kredyt, a taki mogły zapewnić im tylko spółdzielnie niewielkie, opierające się na społecznej pracy zarządu, a więc o niskich kosztach, stosujące uproszczony tryb załatwiania formalności. Jak już wspomniano, rolę taką spełniały spółki oszczędności i pożyczek typu Raiffeisena, których zakładanie rozpoczęto w 1890 r. Patronował im **Franciszek Stefczyk**, który założył we wspomnianym roku pierwszą wiejską spółdzielnię kredytową w Czernichowie. Po utworzeniu w 1899 r. patrona-

[38] Zabór austriacki liczył 4,2 mln ludności polskiej (w tym 2,8 mln katolików) i obejmował obszar blisko 129 tys. km^2.

tu dla spółek oszczędności i pożyczek, sprawującego opiekę nad istniejącymi spółdzielniami i prowadzącego w nich instruktaż, nastąpił wzrost liczby tego typu spółdzielni[39].

Wiejskie spółdzielnie oszczędnościowo-kredytowe rozwijały się dość dynamicznie (zob. tabela 2). Ich podstawową funkcją była obrona drobnych posiadaczy ziemskich przed kapitałem lichwiarskim. Chłopi stanowili ponad 90% członków. Spółdzielnie udzielały pożyczek przede wszystkim na spłatę długów i poprawę sytuacji finansowej gospodarstw (rzadziej na kupno ziemi, budownictwo wiejskie, zakup zwierząt gospodarskich czy też innych środków produkcji rolnej).

Zasady spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych propagowane przez F. Stefczyka zostały ustalone na podstawie koncepcji i praktyki **Friedricha W. Raiffeisena**. Ich przeniesienie na wieś galicyjską wymagało jednak dostosowania ich do lokalnych uwarunkowań, głównie świadomościowych ludności wiejskiej, która krytycznie odnosiła się do idei spółdzielczej.

Podejmowano również próby organizowania spółdzielni kółek rolniczych, które zajmowały się zaopatrzeniem wsi w artykuły konsumpcyjne i trwałego użytku. Próby te były mało skuteczne i nie odnotowano w tym zakresie znaczących rezultatów. Ponadto wspomniane kółka z różnym powodzeniem tworzyły własny hurt za pomocą organizacji powiatowych składnic. W 1892 r. powstał Związek Handlowy Kółek Rolniczych pełniący funkcję centrali hurtowej i dokonujący lustracji spółdzielni.

W początkach XX wieku organizowano w Galicji spółdzielnie zaopatrzenia i zbytu. W 1910 r. utworzono ich centralę gospodarczą w postaci Syndykatu Rolniczego. Jak na warunki galicyjskie, dynamiczny był rozwój spółdzielczości mleczarskiej. Pierwsza tego typu spółdzielnia powstała na Rzeszowszczyźnie w 1902 r. Liczba spółdzielni szybko rosła, ale w większości były to małe jednostki, słabo wyposażone pod względem technicznym i technologicznym do przetwórstwa mleka. Zasięg działania spółdzielni mleczarskiej obejmował najczęściej jedną gminę, a niekiedy dwie gminy. W 1909 r. spółdzielnie mleczarskie zostały podporządkowane organizacyjnie Krajowemu Biuru Mleczarskiemu. W tym samym roku utworzono Związek Mleczarski, który pełnił rolę centrali zaopatrzenia i zbytu[40].

Wzrost powiązań rolnictwa galicyjskiego z rynkiem rolnym (wzrost towarowości gospodarstw rolnych i siły nabywczej ludności rolniczej) spowodował

---

[39] Mowa o spółdzielniach oszczędnościowo-pożyczkowych. Por. T. Wyszomirski, *Spółdzielczość bankowa w okresie drugiej Rzeczypospolitej*, „Bank Spółdzielczy" 1994, nr 6, s. 20.

[40] K. Boczar, *Spółdzielczość…*, dz. cyt., s. 81.

powstawanie spółdzielni rolniczo-handlowych, których głównym zadaniem była organizacja zbytu produktów rolnych (głównie żywca rzeźnego oraz po części zboża). Pierwsze tego typu spółdzielnie powstały w 1909 r. w Rzeszowie i Krośnie. Następnie zaczęły pojawiać się kółka rolnicze, które oprócz zbytu produktów rolnych organizowały dla swoich członków zbiorowe zakupy środków do produkcji rolnej i uruchamiały sklepy wiejskie. Zajmowały się także szerzeniem oświaty rolniczej, popularyzacją nowych odmian roślin uprawnych, wypożyczaniem maszyn. Dzięki nim rozwijało się również życie kulturalne na wsi. Kółka rolnicze zakładały bowiem biblioteki, czytelnie, chóry amatorskie i teatry, a także organizowały wycieczki.

Tabela 2

Spółdzielnie wiejskie w zaborze austriackim w latach 1900–1913

Typy spółdzielni	Liczba spółdzielni			Liczba członków		
	1900	1910	1913	1900	1910	1913
Oszczędnościowo-pożyczkowe	63	1 089	1 397	7 716	224 902	321 810
Mleczarskie	4	47	73	1 189	10 268	14 188
Rolniczo-handlowe	898	1 641	b.d.	41 000	71 000	–

Źródło: W. Najdus, *Zarys historii polskiego ruchu spółdzielczego w zaborze austriackim*, [w:] S. Inglot (red.), *Zarys historii polskiego ruchu spółdzielczego. Cz. I – do 1918*, Zakład Wydawnictw Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska", Warszawa 1971, s. 174 i nast.

W pierwszych dekadach XX wieku rozpoczęto w Galicji organizowanie spółdzielni rolniczo-produkcyjnych. Tworzono pierwsze spółdzielnie rybackie, gorzelnie i młyny spółdzielcze, spółdzielnie melioracyjne, spółdzielnie materiałów budowlanych (głównie dachówek), spółdzielnie torfowe (wydobywające torf na opał). Nie udały się natomiast próby zakładania spółdzielni ogrodniczo-pszczelarskich, sadowniczych oraz drobiarskich. W Galicji oprócz spółdzielczości polskiej rozwijała się spółdzielczość żydowska (przeważnie kredytowa) i ukraińska (kredytowa, zaopatrzenia i zbytu) oraz niemiecka[41].

W 1914 r. spółdzielczość rolnicza w Galicji zorganizowała własną centralę finansową w postaci Centralnej Kasy Spółek Rolniczych we Lwowie. W miastach organizowano banki ludowe do obsługi finansowej spółdzielni rzemieśl-

[41] K. Boczar, *Spółdzielczość…*, dz. cyt., s. 79–82.

niczych (np. ślusarzy, kowali, stolarzy i cieśli, powroźników), a na wsiach do obsługi finansowej spółdzielni spożywców. Te ostatnie zorganizowały w 1912 r. własną centralę w postaci Zjednoczenia Stowarzyszeń Spożywców i Wytwórczo-Spożywczych.

Można generalnie stwierdzić, że spółdzielczość w zaborze austriackim rozwijała się w warunkach prawnych gwarantujących (w przeciwieństwie do zaboru pruskiego – działalność Hakaty i rosyjskiego – represje popowstaniowe) względną swobodę stowarzyszania się i zebrań. Powstawała (jako organizacja drobnych wytwórców i pośredników) najpierw w środowisku miejskim, a później wiejskim. Pierwszą formą kooperacji na wsi były spółdzielnie kredytowe, które działały na zasadzie nieograniczonej odpowiedzialności członków, niskiego udziału, niedzielenia zysków, bezpłatnej pracy zarządu. Każdemu członkowi przysługiwał jeden głos.

W ostatnim dziesięcioleciu XIX wieku rozpoczął się intensywny rozwój chłopskich kas oszczędnościowo-pożyczkowych zwanych później **kasami Stefczyka**. Były to małe, lokalne instytucje tzw. drobnego kredytu, które zrzeszały głównie rolników[42].

1.2.3. Spółdzielczość wiejska w zaborze rosyjskim

W sposób odmienny niż w zaborze pruskim i austriackim rozwijała się spółdzielczość w zaborze rosyjskim[43]. W nim panowały najtrudniejsze warunki pod względem narodowym i społeczno-politycznym. Dla powstającej spółdzielczości były to czasy wielkiej niemocy. Tworzeniu spółdzielni przeciwstawiała się administracja carska obawiająca się wszelkich organizacji o charakterze narodowym. Dlatego do rewolucji 1905 r. spółdzielnie powstawały niezwykle sporadycznie.

Pierwsza spółdzielnia wzorowana na spółdzielni z Rochdale powstała w 1869 r. w Warszawie. Była to spółdzielnia spożywców „Merkury", której MSW Rosji zatwierdziło statut stowarzyszenia spółdzielczego. W 1870 r. powstała spółdzielnia „Zgoda" w Płocku i Grójcu oraz spółdzielnia „Oszczędność" w Radomiu. W 1901 r. na terenie zaboru rosyjskiego działały 44 spółdzielnie spożywców[44].

---

[42] Więcej na ten temat zob. T. Siudek, *Bankowość spółdzielcza w Polsce i wybranych krajach Unii Europejskiej – wymiar ekonomiczny, organizacyjny i społeczny*, Wydawnictwo Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, Warszawa 2011, s. 130–175.

[43] W wyniku rozbiorów w zaborze rosyjskim znalazło się ok. 5,5 mln ludności polskiej.

[44] K. Boczar, *Spółdzielczość. Problematyka…*, s. 106–109.

Charakterystyczną cechą tego okresu było to, że w wielu wypadkach spółdzielnie miały postać efemeryczną. Powstawały szybko i równie szybko ulegały likwidacji. Głównym źródłem ich słabości był skład członkowski[45]. Spółdzielnie te nie pozyskiwały dużej liczby członków, a ci rekrutowali się przede wszystkim z warstw lepiej sytuowanych. Początkowo brak było zainteresowania tym ruchem wśród ludności robotniczej czy chłopskiej. Sytuacja zmieniła się w latach 80. XIX wieku, z tym że władzę w spółdzielniach sprawowali głównie przedstawiciele inteligencji. Udziały w spółdzielniach były wysokie, co ograniczało dostęp osób o niskim statusie materialnym. Wysokie udziały oraz wysokie dywidendy powodowały, że osoby zamożne chętnie lokowały w spółdzielniach swoje pieniądze. Wiele spółdzielni jako główny cel postawiło sobie maksymalizację zysków. W wielu przypadkach stało się to przyczyną ich upadku. Najtrwalszymi okazały się te spółdzielnie, w których nie dominowała pogoń za wysokimi dywidendami.

Rozwój spółdzielni spożywców nastąpił dopiero w latach 1905–1907. Ten rodzaj spółdzielczości rozwijał się zarówno w mieście, jak i na wsi. Ośrodkiem inspirującym powstanie spółdzielni było Towarzystwo Kooperatystów, które zostało powołane z inicjatywy **Edwarda Abramowskiego**, wybitnego myśliciela polskiej spółdzielczości. Spółdzielczość ta posiadała nadbudowę w postaci Warszawskiego Związku Stowarzyszeń Spożywczych. Związek sprawował funkcje organizacyjne i gospodarcze. W roku 1913 zrzeszał 274 spółdzielnie z ponad 40 tys. członków.

Stosunkowo silnie rozwinęła się również **spółdzielczość mleczarska**. Pierwszą z nich zorganizowano w 1901 r. w Wilczycach (pow. sandomierski). Początkowo organizowano mleczarnie dworskie, a od 1903 r. również chłopskie spółdzielnie mleczarskie. W Królestwie Polskim mleczarnie spółdzielcze były na ogół lepiej zorganizowane i wyposażone niż w Galicji.

W latach 1903–1913 nastąpił duży liczbowy przyrost spółdzielni. Na wsi podejmowano próby organizowania **spółdzielni produkcyjnych**. W miastach tworzone były **spółdzielnie rzemieślnicze**.

Znaczną grupę spółdzielni stanowiły **spółdzielnie kredytowe**. Do najstarszych należały: Kasa Przemysłowców w Warszawie założona w 1870 r. i Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe w Grójcu powstałe w 1872 r. Mimo różnych przeszkód ze strony administracji rosyjskiej liczba spółdzielni kredytowych w zaborze rosyjskim wzrastała i odgrywały one poważną rolę w życiu gospodarczym i społecznym.

---

[45] A. Światło, *Polska spółdzielczość spożywców w latach 1869–1925*, Zakład Wydawnictw Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska", Warszawa 1972, s. 9–19.

W przededniu I wojny światowej na ziemiach polskich we wszystkich trzech zaborach spółdzielczość liczyła ponad 1,5 mln członków zrzeszonych w 3745 spółdzielniach (zob. tabela 3).

Stosunkowo wcześnie powstały spółdzielnie rolniczo-handlowe. Pierwsze towarzystwo rolnicze założono w 1897 r. w Kielcach, rok później utworzono pierwszy syndykat rolniczy w Lublinie. Syndykaty były zakładane i prowadzone przez większych właścicieli ziemskich i nastawione na obroty handlowe większymi partiami towarów. W powiecie miechowskim w 1899 r. zorganizowano pierwszą spółdzielnię wspólnego zaopatrywania się w narzędzia rolnicze, nasiona do siewu i zwierzęta zarodowe. Z czasem spółdzielnie rolniczo-handlowe zaczęli organizować chłopi, wzorując się na doświadczeniach spółdzielni poznańskich. Od 1905 r. zaczęto zakładać kółka rolnicze.

Swoistym fenomenem początku XX wieku była wieś Lisków koło Kalisza, w której **ks. Wacław Bliziński** założył kolejno spółdzielnie: rolniczo-handlową, mleczarską i oszczędnościowo-pożyczkową. Dzięki spółdzielczości nastąpił wyraźny rozwój ekonomiczny wsi.

Na wsi rozwijała się także spółdzielczość spożywców i spółdzielczość kredytowa. W 1911 r. w Pilicy w guberni kieleckiej podjęto pierwszą na ziemiach polskich próbę uspółdzielczenia produkcji rolnej. Łącznie w 1914 r. w zaborze rosyjskim działalność prowadziły 1402 spółdzielnie, które skupiały prawie 681 tys. członków (zob. tabela 3). Wybuch I wojny światowej zahamował zupełnie rozwój spółdzielni wiejskich.

Tabela 3

Spółdzielczość na ziemiach polskich w roku 1914

Zabór	Liczba spółdzielni	Liczba członków
Pruski	313	159 705
Austriacki	2030	745 423
Rosyjski	1402	680 807
Razem	3745	1 585 935
W tym: spółdzielnie kredytowe	2983	1 458 562
Pozostałe spółdzielnie	762	127 373

Źródło: S. Wojciechowski, *Historia spółdzielczości polskiej do 1914 r.*, Spółdzielczy Instytut Naukowy, Warszawa 1939, s. 253 oraz K. Boczar, *Spółdzielczość* [maszynopis], Spółdzielczy Instytut Badawczy, Warszawa 1993, s. 7.

Należy też wspomnieć, że we wszystkich zaborach spółdzielnie podejmowały udane próby jednoczenia się i wspólnej działalności. Wyrazem tego były różnorodne związki spółdzielcze (Krajowa Centralna Kasa Spółek Rolniczych, Związek Spółek Zarobkowych i Gospodarczych, Związek Rewizyjny Spółdzielni Rolniczych itp.), które udzielały różnorodnej pomocy zrzeszonym spółdzielniom.

Można powiedzieć, że spółdzielczość na ziemiach polskich (podobnie jak w wielu krajach ówczesnej Europy w drugiej połowie XIX wieku) powstawała i funkcjonowała zgodnie z przyjętymi zasadami i wartościami. Warto przypomnieć, że mimo różnorakich trudności ze strony zaborców spółdzielczość rozwijała się na terenie wszystkich trzech zaborów. Oczywiście musiała dostosowywać się do systemów prawnych i polityki zaborców. Swoje inspiracje ideowe czerpała z ruchów angielskich, niemieckich i francuskich. Ówczesny europejski ruch spółdzielczy budził zainteresowanie wśród polskiej ludności rolniczej, robotniczej i inteligencji. Interesował się tym ruchem również tzw. trzeci sektor, a więc rzemieślnicy i drobni kupcy. **Istotną rolę w procesie konsolidowania się Polaków, przejawiającym się m.in. w zakładaniu spółdzielni, stanowiły mocne i konsekwentne aspiracje narodowowyzwoleńcze.**

W 1905 r. w Kongresówce powstaje Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich, organizacja o charakterze krajowym skupiająca 22,2 tys. członków i 500 zorganizowanych kół spółdzielczych, które zakładały sklepy spożywcze, kasy oszczędnościowo-pożyczkowe i placówki spółdzielczości pracy. Stowarzyszenie to pomagało w zakładaniu stowarzyszeń spółdzielczych i spożywczych wśród robotników i popierało ich rozwój. Powstały spółdzielnie spożywcze zwane później „Społem" (promotorem tego ruchu był m.in. Stefan Żeromski), które w 1908 r. odbyły swój pierwszy ogólnokrajowy zjazd.

W 1911 r. został zorganizowany Warszawski Związek Stowarzyszeń Spożywczych (na przymiotnik „polski" w nazwie nie zgodziły się władze carskie) i jednocześnie powstała pierwsza hurtownia spółdzielcza. Związek stał się również głównym opiekunem ruchu spółdzielni uczniowskich. Działalność wszystkich spółdzielni podlegała nadzorowi policyjnemu.

W zaborze rosyjskim rozwój spółdzielczości, w porównaniu do dwóch pozostałych zaborów, był znacznie wolniejszy (najpóźniej zniesiono pańszczyznę, hamowano tworzenie struktur organizacyjnych spółdzielni). Przyczyną było znaczne zapóźnienie cywilizacyjno-gospodarcze oraz konsekwentna polityka caratu przeciwstawiająca się inicjatywom zmierzającym do samoorganizowania się społeczeństwa polskiego. Zawsze carat dążył do pełnej unifikacji zaboru z cesarstwem. Rusyfikacja obejmowała wszystkie dziedziny życia społecznego,

gospodarczego, kulturalnego oraz wyznaniowego społeczeństwa polskiego. Dopiero na mocy ustawy z 1905 r. umożliwiła Królestwu Kongresowemu zdobycie częściowych swobód konstytucyjnych, m.in. prawa do stowarzyszeń.

Tabela 4

Rozwój spółdzielczości w zaborze rosyjskim w latach 1901–1913

Spółdzielnie	Liczba spółdzielni			Liczba członków		
	1901	1910	1913	1901	1910	1913
Syndykaty rolnicze	5	13	13	1024	2446	3092
Kółka rolnicze	–	571	1051	–	b.d.	50000
Spółdzielnie mleczarskie	1	30	143	b.d.	828	8917

Źródło: S. Piechowicz, *Zarys historii ruchu spółdzielczego w zaborze rosyjskim*, [w:] S. Inglot (red.), *Zarys historii polskiego ruchu spółdzielczego. Cz. I – do 1918*, Zakład Wydawnictw Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska", Warszawa 1971, s. 282 i nast.

Reasumując, z uwagi na doświadczenia historyczne rozwoju spółdzielczości i jej udział w obronie polskości na ziemiach pod zaborami[46] warto powtórzyć, że w okresie zaborów **naród polski pozbawiony był przede wszystkim własnej państwowości**. Polscy działacze wspomnianego ruchu, zwłaszcza bankowości spółdzielczej, znali zasady Schulzego i Raiffeisena. Większość z nich miała z nimi bezpośredni kontakt, np. działacz z zaboru austriackiego F. Stefczyk zapoznał się z zasadami Raiffeisena i Schulzego w czasie pobytu służbowego w Westfalii. Nie przenieśli jednak wspomnianych zasad bezpośrednio na nasz grunt, tylko adaptowali je odpowiednio do potrzeb i warunków polskiego społeczeństwa, wykorzystując także rodzime doświadczenia pierwowzorów banków spółdzielczych[47].

Najwcześniej polska bankowość spółdzielcza zaczęła powstawać i rozwijać się **w zaborze pruskim**. Pod wpływem programu i działalności społeczno-

[46] Warto dodać, że ruch wielkopolskiej spółdzielczości kredytowej był mocno zaangażowany w walkę z germanizacją i z wynarodowieniem, a także krzewił kulturę polską. W ogóle cechą szczególną wszystkich polskich banków spółdzielczych tego okresu był ich narodowy, polski charakter, a jednym z głównych celów – walka ekonomiczna z zaborcami, co przede wszystkim charakteryzowało polską bankowość spółdzielczą zaboru pruskiego.

[47] Należy podkreślić, że w polskim ruchu bankowości spółdzielczej aktywnie działały znane osoby zarówno z ówczesnego świata nauki, jak i praktyki bankowej. I tak wśród nich można wymienić: w zaborze pruskim – Karola Libelta, Karola Marcinkowskiego, Jana Ludwika Żukowskiego oraz ks. Augustyna Szamarzewskiego; w zaborze austriackim – Franciszka Stefczyka, a w zaborze rosyjskim – Edwarda Abramowskiego.

gospodarczej wielkopolskich „organiczników" (uczestników wielkopolskiego systemu pracy organicznej) na czele z **Karolem Marcinkowskim** w latach 1838–1852 zaczęto tworzyć kasy oszczędności i wzajemnej pomocy, towarzystwa oszczędności i pożyczek wekslowych. Udzielały one pożyczek na zasadach spółdzielczych, kredytując głównie drobną wytwórczość[48].

Wielkopolski ruch bankowości spółdzielczej charakteryzował się dążeniami integracyjnymi. W 1871 r., a więc 10 lat po powołaniu pierwszego polskiego banku spółdzielczego, został utworzony pierwszy polski związek spółdzielczy pod nazwą Związek Spółek Zarobkowych Polskich. Związek ten powołały banki spółdzielcze. Mogły do niego należeć także inne polskie spółdzielnie działające na terenie Poznańskiego, Pomorza Gdańskiego i Górnego Śląska.

W zaborze austriackim bankowość spółdzielcza rozwijała się w dwóch kierunkach, często ze sobą rywalizując. Pierwszy kierunek reprezentowały towarzystwa zaliczkowe, które najwcześniej zostały założone w Brzeżanach (w 1864 r.), a następnie w Krakowie (1869 r.). Były one kształtowane na wzorach H. Schulze-Delitzscha i korzystały z doświadczeń działaczy spółdzielczych z Wielkopolski. W 1874 r. powołano do życia Związek Stowarzyszeń Zarobkowych i Gospodarczych we Lwowie, a w 1902 r. również we Lwowie akcyjny Bank Związkowy.

Drugi kierunek bankowości spółdzielczej reprezentowały spółki oszczędności i pożyczek, późniejsze kasy Stefczyka. Pierwszą z nich założył F. Stefczyk (w 1890 r.) w Czernichowie. Spółki te wzorowały się na zasadach Raiffeisena. Ruch ten szybko zaczął się integrować, powołując we Lwowie w 1899 r. Krajowy Patronat dla Spółek Oszczędności i Pożyczek, a w 1909 r. Krajową Centralną Kasę Spółek Rolniczych. O ile towarzystwa zaliczkowe były tworzone w miastach i większych ośrodkach gospodarczych, o tyle spółki oszczędności i pożyczek były tworzone na wsiach i obejmowały głównie teren jednej gminy. Ich członkami byli drobni rzemieślnicy i chłopi małorolni.

W zaborze rosyjskim rozwój bankowości spółdzielczej był znacznie powolniejszy aniżeli w pozostałych zaborach. Dopiero pod koniec lat 90. XIX wieku w Królestwie Polskim ustawodawstwo carskie uregulowało podstawy prawne działania spółdzielczości, w tym także bankowej.

---

[48] Za pierwszy polski bank spółdzielczy uważa się założone w 1861 r. Towarzystwo Pożyczkowe dla Przemysłowców Miasta Poznania. W 1862 r. podobne towarzystwa powstały w Brodnicy i Golubiu, w 1883 r. w Jutrosinie, a w 1864 r. w Gniewkowie, Nakle i Trzemesznie. W 1871 r. istniało już w Poznańskiem, na Pomorzu Gdańskim i Górnym Śląsku 45 polskich banków spółdzielczych, które przyjmowały najczęściej nazwy banków ludowych.